

Jutro w Pałacu Sztuki otwarcie wielkiej wystawy „Mikołaj Kopernik w Krakowie“

Kraków ma wiele powodów, aby szczególnie uroczystie obchodzić rocznicę 500-lecia urodzin Mikołaja Kopernika. W toku obrad Krakowskiego Komitetu Obchodu 500 rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika postanowiono, że w jubileuszowym roku zostanie zorganizowana wielka wystawa poświęcona genialnemu uczeniowi.

Realizację wystawy powierzone Muzeum Narodowemu mianując jednocześnie jego dyrektora — dra Jerzego Banacha komisarzem wystawy. Przygotowania do niej trwały 27 miesięcy, a uczestniczyli w nich wybitni specjaliści. Scenariusz wystawy opracował prof. dr Leszek Hajdukiewicz, zaś w bezpośrednią realizację

wiele trudu włożyli dr Maria Kopff — kustosz Muzeum Narodowego i mgr Tadeusz Chruscicki — wicedyrektor Muzeum Narodowego w Krakowie.

Ta wielka ekspozycja, której uroczyste otwarcie nastąpi jutro w Pałacu Sztuki, ma charakter naukowy. Zobaczymy na niej eksponaty pochodzące prawie wyłącznie ze zbiorów muzeów krakowskich z wyjątkiem kilku obiektów wypożyczonych z Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie, Biblioteki Narodowej w Warszawie i Ossolineum we Wrocławiu.

Idea przewodnią wystawy jest pokazanie tego wszystkiego, co Kopernik zawdzięczał miastu. Bogactwo eksponatów, którymi dysponują krakowskie muzea pozwoliło na wybranie najlepiej idee tę ilustrujących i najcenniejszych. Tak więc w Pałacu Sztuki zobaczymy m. in. pochodzący ze zbiorów Biblioteki Jagiellońskiej rękopis dzieła „De revolutionibus”, egzemplarz pierwodruku „De revolutionibus” z księgozbioru króla Zygmunta Augusta z jego wspaniałym super ex librisem ze zbiorów Biblioteki Czartoryskich. Z jej zbiorów pochodzi również zespół rękopisów Mikołaja Kopernika.

Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego wypożyczyło na wystawę cenne instrumenty naukowe m. in. astrolabium Marcina Bylicy z Olkusza, globus nieba, torquetum, złoty globus jagielloński. Z Muzeum Czartoryskich pochodzi sarkofag z domniemanymi portretami Mikołaja Kopernika ze Świątyni Sybilli w Puławach. Zobaczymy również znany obraz Jana Matejki „Astronom Kopernik, czyli rozmowa z Bogiem” i szkice wykonane do tego obrazu.

W zwiedzeniu ogromną pomocą będzie pięknie wydany i niezwykle starannie opracowany przewodnik po wystawie autorstwa dr Zdzisława Żygulskiego juniora. (e)

W niedzielę Dożynki

Z okazji Centralnych Dożynek, które odbędą się jutro w Białymstoku, I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek i prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz odwiedzą 31 sierpnia starostę Dożynek — Jana Jabłonowskiego w jego gospodarstwie we wsi Jabłonowo-Wypychy w pow. Łapy. W spotkaniu uczestniczyła również starościna Dożynek — Wiera Martynowicz.

W rocznicę Września

Dziś w całym kraju odbywają się uroczystości związane z 34 rocznicą wybuchu II wojny światowej. Mieszkańcy miast i wsi czczą pamięć poległych i pomordowanych przez hitlerowców 6 milionów naszych rodaków. Na mogiłach żołnierzy, którzy zginęli w kampanii wrześniowej 1939 r., w miejscach straceń i męczeństwa oraz pod pomnikami upamiętniającymi zbrojny wysiłek narodu, zaciągnięte zostały warty honorowe, płoną znicze, składane są wieńce i kwiaty.

Podobne uroczystości odbywały się w całym kraju wczoraj, w przeddzień 34 rocznicy wybuchu II wojny światowej.

Tego dnia we Frankfurcie nad Odrą odbyła się manifestacja przyjaźni z udziałem mieszkańców miasta i Ziemi Lubuskiej. Przybyły delegacje OKFJN i Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju oraz Rady Pokoju i Komitetu Frontu Jedności Narodu NRD.

Losy „Pisces-III” nieznane

Dotychczasowe próby wydobycia przy pomocy kabla na powierzchni morza miniaturowej łodzi „Pisces III” nie powiodły się. Akcja trwa. Zapasu powietrza wystarczało do soboty w południe.

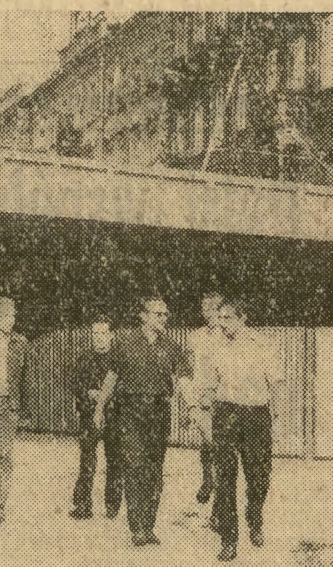
Cena 1 zł

echo

KRAKOWA

ROK XXVIII PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 206 (8693)
ODZNACZONE ŻŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

Kraków, sobota 1, niedziela 2 września 1973 r.



DO ZOBACZENIA W PONIEDZIAŁEK

Uwaga, dzieci na drodze!

Ostatnie 2 dni wakacji, nieuchronnie nadszedł czas powrotu dzieci z letnisk do szkół. Dziś i jutro na trasach Krakowskiego można się spodziewać jeszcze dużego nasilenia ruchu tym bardziej, że dopisująca ciągle pogoda sprzyja także wyprawom weekendowym. Nasza akcja bezpieczeństwa drogowego nie traci więc na aktualności!

Teraz także, gdy zabrzmi pierwszy dzwonek, na drogach biegających w pobliżu szkół o wypadek nie trudno. Na niebezpieczeństwo są narażone zwłaszcza dzieci, które i raz pierwszy pójść do szkoły, a takich jest w Krakowie i województwie prawie 50 tysięcy.

W trosce o najmłodszych uaktywnia się — dorocznym zwyczajem — krakowska milicja drogowa. Przed szkołami zostaną nasilone postępowania, pilnujące, by kierowcy prowadzili pojazdy ostrożnie. Przeprowadzony zostanie przegląd

Red. Halina Gugałowa przewodniczącą ZO SDP

Zarząd krakowskiego Oddziału Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich wybrał na wczorajszym zebraniu red. Halinę Gugałową z „Gazety Krakowskiej” przewodniczącą ZO SDP.

Dotychczasowemu prezesowi Oddziału red. Tadeuszowi Leśniakowi, który ustąpił z tego stanowiska, wyrażono słowa podziękowania i uznania za dotychczasową pracę.

Przeźrocze w 40 sekund

Tylko 40 sekund potrzebuje opracowany i wyprodukowany przez japońskie towarzystwo „Matsusita Denki” aparat do zrobienia białocznego przeźrocza, które natychmiast gotowe jest do demonstracji.



W DNIACH 27-31 sierpnia br.

przebywał w Moskwie wicepremier PRL — Franciszek Kalm. Przeprowadził on rozmowy z przedstawicielami rządu radzieckiego na temat dostaw radzieckich dla jednej z największych polskich inwestycji przemysłowych — Huty „Katowice”. 31 sierpnia podpisano protokół w sprawie polsko-radzieckiej współpracy technicznej i dostaw urządzeń dla budowanej Huty.

W MEDIOLANIE rozpoczyna się tradycyjne święto centralnego dziennika Włoskiej Partii Komunistycznej „Unita”. Polska jest honorowym gościem na tegorocznych obchodach.

Ze świata

PRASA zagraniczna w komentarzach na temat X Zjazdu KP Chin zwraca uwagę, że Zjazd odbył się w najciszej tajemnicy. Prasa ocenia to jako dowód, że w tonie kierownictwa chińskiego w dalszym ciągu istnieją ostre rozbieżności.

W BUENOS AIRES odbył się w piątek wielki wiec dla poparcia kandydatury na prezydenta Argentyny Juana Perona. Wybory odbędą się 23 bm.

W BERLINIE zakończyły się 5-dniowe rozmowy NRD—USA, poświęcone przygotowaniom do nawiązania stosunków dyplomatycznych.

DZIŚ wieczorem odbędzie się w Lipsku uroczystość otwarcia międzynarodowych targów jesennych.



Na skrzyżowaniu przed Dworcem Gł. chodzimy już tunelem Wieczorem ruszą tramwaje jutro - samochody

Już wczoraj wieczorem załoga generalnego wykonawcy skrzyżowania pod Dworcem Głównym, a mianowicie krakowskiego „Instalu” była gotowa z robotami, które w ramach pierwszego etapu tej budowy zobowiązała się wykonać na dzień 1 września br. Całość prac przy tunelu zakończy się w przyszłym roku. Dziś w godzinach przedpołudniowych w nowo wybudowanym tunelu spotkali się z załogą „Instalu”: I sekretarz KW PZPR — J. Klasa oraz ojcowie miasta — J. Pekala i J. Skiba, którzy podziękowali brygadom za sprawną pracę.

Bezpośrednio potem udostępnione zostało częściowo przejście dla pieszych.

Jeśli chodzi o ruch tramwajowy to ma być on wzniesiony we wszystkich kierunkach dziś o godz. 18-ej, zaś jutro, w niedzielę o godz. 22-ej nastąpi przywrócenie ruchu pojazdów samochodowych. To, iż nie równocześnie następuje tutaj otwarcie ruchu podyktowane zostało względami bezpieczeństwa, jako że na pewno wielu nie zmotoryzowanych i zmotoryzowanych krakowian zechce znaleźć się w rejonie przebudowanego skrzyżowania, aby się z nim zapoznać. Już zresztą w nocy z czwartku na piątek, gdy prace dobiegały końca, wielu przechodniów przechodziło przez tunel tak, że z uwagi na bezpieczeństwo trzeba było wygasić w nim światło. Kierownictwo budowy w dalszym ciągu apeluje, aby nie przechodzić przez skrzyżowanie nad tunelem, gdzie odbywa się tylko ruch pojazdów.

O zasadach ruchu informujemy naszych Czytelników na str. 7. (bp)

W dn. 30 bm. zamieściliśmy komunikat nadesłany nam przez Dział Koordynacji Eksploatacyjnej MPK o przywróceniu ruchu tramwajowego na skrzyżowaniu pod Dworcem Głównym. Niestety, informacja podana nam przez ten dział była błędna, co przysporzyło wiele kłopotów naszym Czytelnikom korzystającym z komunikacji miejskiej.

JUTRO pogoda w rejonie Krakowa kształtować się będzie na skraju wyżu. Zachmurzenie umiarkowane, w ciągu dnia spodziewane przelotne opady deszczu. Wiatry północno-zachodnie 4-7 m/sk. Temperatura dniem 13-21 st., nocą 13-10 st. C.



Jaki będzie wrzesień?

Synoptycy przewidują, iż w ciągu miesiąca września będzie 12 dni z temperaturą średnią powyżej 20 st., 18 dni z temperaturą minimalną poniżej 10 st., 10 dni z przelotnym opadem.

Komunikat

Światowa Organizacja Zdrowia informuje o zlokalizowaniu w okolicach Neapolu ogniska zachorowań na cholera. W związku z tym odroczenia wymagają wszelkie wyjazdy indywidualne i zbiorowe do Neapolu i jego okolic, aż do czasu wygaśnięcia epidemii. Osoby wyjeżdżające do innych rejonów Włoch, zobowiązane są do poddania się szczepieniom ochronnym przeciw chorobie. Prowadzą je wojewódzkie stacje sanitarno-epidemiologiczne. Osoby przyjeżdżające poddawane będą obserwacji lekarskiej.

Sprawa jest szczególnie poważna z uwagi na pojawienie się zachorowań na cholera także na terenie Francji.

Przerwy w dostawie prądu

Zakład Energetyczny Kraków-Miasto przeprasza za przerwy w dostawie energii elektrycznej:

- w dniu 5 września, w godz. 5-7 i 14-16, na os. Lesisko i Leg.
- dnia 6 września, w godz. 7-15, na os. Wiewiórki, Kościelniki, Cio, Wolica, Wadow.
- dnia 7 września, w godz. 5-16, na os. Lesisko i Leg.

Blizszych informacji udziela Rejon Energetyczny Nowa Huta, tel. 412-10.

Od niedzieli...

115 krajów bierze udział w przygotowaniach do Światowego Kongresu Sił Pokoju, który w październiku br. odbędzie się w Moskwie. Utworzono międzynarodowe grupy robocze, opracowujące projekty referatów: ostatnio, obradami grupy do spraw pokojowego współistnienia i bezpieczeństwa międzynarodowego kierował przedstawiciel Polski, Marian Dobrosielski. Jesteśmy dziś świadkami ewolucji w stosunkach międzynarodowych, na rzecz zmniejszenia napięcia i rozstrzygnięcia spornych problemów jedynie środkami pokojowymi. Inicjatorską rolę w działaniu sprzyjającym bezpieczeństwu międzynarodowemu, odgrywa polityka państw wspólnoty socjalistycznej.

Główne zadanie obecnego etapu pokojowych inicjatyw tych państw polega — jak to podkreślono na krymskim spotkaniu przywódców bratnich partii — na utrwaleniu tendencji odprężeniowych.

W chwili obecnej, w Genewie, pracuje komitet organizacyjny drugiej fazy Konferencji w sprawie Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. W pracach komitetu uczestniczą przedstawiciele 35 państw. Przypomnijmy, że pierwsza runda prac konferencji (w Hel-

DO MEDIOLANU udała się delegacja KC PZPR, która uczestniczyć będzie w obchodach dorocznego święta centralnego dziennika KC Włoskiej Partii Komunistycznej „Unita”. Delegacji przewodniczy członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR, Jan Szydłak.

Z OKAZJI Roku Nauki Polskiej odbędzie się w Toruniu międzynarodowe spotkanie dziennikarzy naukowych. Do Polski przybędzie ponad 40

Z kraju

dziennikarzy z krajów europejskich oraz Japonii, specjalizujących się w problemach nauki i techniki. Zwidzą oni placówki naukowe oraz nowoczesne obiekty produkcyjne w Warszawie, Krakowie i Katowicach i wezmą udział w międzynarodowych imprezach naukowych, zorganizowanych w Toruniu z okazji 500 rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika.

Polsko-radziecka współpraca przy budowie huty „Katowice”

W dniach 27-31 sierpnia br. przebywał w Moskwie wicepremier PRL, Franciszek Kaim. Przeprowadził on rozmowy z przedstawicielami rządu ZSRR na temat radzieckich dostaw dla jednej z największych polskich inwestycji przemysłowych — huty „Katowice”.

Wczoraj podpisano w ambasadzie PRL w Moskwie protokół w sprawie polsko-radzieckiej współpracy technicznej i dostaw urządzeń dla huty „Katowice”.

Festiwal we Wrocławiu

W stolicy Dolnego Śląska rozpoczął się VIII Wrocławski Festiwal Oratoryjno - Kantatowy „Wratistavia Cantans”.

W ciągu 6 dni odbędzie się łącznie 11 koncertów, w których wystąpi 10 zespołów i 27 solistów polskich i zagranicznych.

Co słychać?...

Japończycy dość mają handlarzy narkotykami, toteż tamtejsze władze nie udzieliły wizy królowi jazzu, Fil Woodsowi. Jak bowiem ustalono, znany saksofonista altowy, „w chwilach wolnych od zajęć ściśle artystycznych” nagminnie trudni się handlem opium i haszyszem.

Miło nam odnotować, że do redakcyjnego patronatu kulturalnego nad polską budową w Ilmenau przyłączyli się dalsi uczestnicy. Jak nasi Czytelnicy pamiętają, w Ilmenau (NRD) polskie ekipy — a przezwają tam krakowianie — budują całą dzielnicę przemysłową, na którą składają się

nem, duńskim ministrem do spraw współpracy gospodarczej z zagranicą, który aktualnie jest przewodniczącym Rady Ministerialnej Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej. Trudno dziś snuć przewidywania na temat ewentualnych, zasugerowanych przez przedstawiciela RWPG, kontaktów między RWPG i EWG; stwierdzić wszakże można, że takie perspektywy uzasadniałyby obecne tendencje do rozszerzania wzajemnych stosunków Wschód — Zachód, na gruncie polityki odprężenia.

Niestety, czas nie działa na korzyść pokoju na Bliskim

Z prac Prezydium Rządu

Doskonalenie systemu planowania i zarządzania ■ Spis kadrowy ■ Studenckie książeczki mieszkaniowe

Jak informuje rzecznik prasowy Rządu — 31 sierpnia br. Prezydium Rządu, kierując się wytycznymi Biura Politycznego KC PZPR, podjęło szereg konkretnych ustaleń, związanych z kontynuowaniem prac nad dalszym doskonaleniem systemu planowania i zarządzania oraz finansowo-ekonomicznego, w oparciu o który działają jednostki inicjujące.

Uzyskane dotychczas rezultaty świadczą, iż działanie systemu przynosi korzystne efekty produkcyjne i ekonomiczne.

Prezydium Rządu przyjęło proponowane przez zespół kierunki prac nad dalszym wdrażaniem udoskonalonego systemu planowania i zarządzania. Prowadzone będą prace nad rozszerzeniem stosowania zasad przedsiębiorstw inicjujących w przemyśle chemicznym, w niektórych dalszych zakładach przemysłu maszynowego oraz w tych zakładach przemysłu lekkiego i spożywczego, które są do tego odpowiednio przygotowane.

Prezydium Rządu podjęło decyzję w sprawie przygotowania i przeprowadzenia w końcu br. spisu kadrowego, który obejmie około 10,5 mln pracowników zakładów uspołecznionych. Spis pozwoli na uzyskanie danych, które stanowią będą cenny materiał umożliwiający prawidłowe opracowanie wieloletnich i perspektywicznych planów zapotrzebowania na kadry kwalifikowane w całej gospodarce, a także określenie przyszłych zadań w szkolnictwie, głównie zawodowym.

Prezydium Rządu podjęło decyzję w sprawie studenckich książeczek mieszkaniowych. Na jej podstawie Centralny Związek Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego ustali szczegółowe zasady przyjmowania w poczet członków spółdzielni absolwentów szkół wyższych — właścicieli mieszkaniowych książeczek studenckich, podejmujących pracę zawodową w danej miejscowości.

Przyjęto zasadę, że absolwentom zaliczać się będzie do okresu oczekiwania na mieszkania czas jaki upłynął od założenia książeczki do zakończenia studiów. Uprawnienia te, w miarę rozwoju budownictwa będą u-powszechniane z tym że w pierwszych latach obejmą tych, którzy ukończyli studia z dobrymi wynikami. Przewiduje się udzielanie odpowiedniej pomocy niezamożnym studentom w gromadzeniu wkładu na mieszkaniowych książeczkach oszczędnościowych.

W odpowiedzi na apel „Echa”

Dalsi współuczestnicy przyłączają się do patronatu kulturalnego nad polską budową w Ilmenau

trzy fabryki: szkła technicznego, urządzeń laboratoryjnych oraz materiałów przewodzących (fabryka porcelany została już oddana do użytku).

A więc mamy dalszych współuczestników naszego patronatu kulturalnego. Zarząd Okr. Krakowskiego Związku Zawodowego Pracowników Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych powiadomił nas o przekazaniu dla załóg budowlanych w Ilmenau 275 tomów literatury beletrystycznej. Przewodniczący Zarządu Okręgu p. Jerzy Bazan zapewnił nas też, że Związek będzie kontynuował swoje współuczestniczenie w patronacie kulturalnym.

Nasz wydawca — Krakowskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch” — ofiarował dla załóg budowlanych w Ilmenau 70 sztuk każdego wydania krakowskich gazet i czasopism („Gazety Krakowskiej”, „Dziennika Polskiego”, „Echa Krakowa”, „Tempa”, „Przekroju”, „Życia Literackiego” i „Studenta”). Prasa będzie sukcesywnie dostarczana od 1 września.

Do naszej akcji przyłączyła się także redakcja warszawskiego „Expressu Wieczornego” czyniąc starania, aby Stołeczna Estrada na trasie występów swych zespołów artystycznych uwzględniła także Ilmenau.

Wszystkim współuczestnikom patronatu kulturalnego nad polską budową w Ilmenau serdecznie dziękujemy i czekamy na dalsze zgłoszenia.

Dnia 30 sierpnia 1973 r. zmarł

Bolesław Butenko

— długoletni pracownik Dzielnicowego Zarządu Budynków Mieszkalnych Nowa Huta w Krakowie.

W Zmarłym utraciliśmy ofiarnego pracownika i serdecznego kolegę.

DYREKCJA, RADA ROBOTNICZA I ZAŁOGA DZIELNICOWEGO ZARZĄDU BUDYNKÓW MIESZKAŁNYCH NOWA HUTA W KRAKOWIE



W 30 rocznicę śmierci Janek Krasicki

Przeszedł do pokoleniowej legendy. Gdy 30 lat temu 2 września 1943 r. padł ofiarą hitlerowskiej kuli podczas próby ucieczki z węgierskiego getta, miał dopiero 24 lata. A przecież zapisał w swoim życiu tak wiele. Janek Krasicki związał się z ruchem robotniczym w czasie studiów prawniczych w Warszawie, dokąd przeniósł się z rodzinnej Limanowej. Wstąpił do Organizacji Młodzieży Socjalistycznej „Życie”. W czasie II wojny światowej znalazł się na terytorium ZSRR i działał m. in. w Komsomole. W 1942 r. przerzucony został wraz z grupą czołowych działaczy komunistycznych do Polski. Wkrótce został członkiem najwyższych władz Polskiej Partii Robotniczej. Organizował młodzieżowe grupy bojowe Gwardii Ludowej. Był jednym ze współorganizatorów Związku Walki Młodych a po śmierci Hanki Sawickiej został jego przewodniczącym. Deklaracja Ideowa ZWM wyszła m. in. spod jego pióra. Na tron młodego działacza wzniosła jednak gestapo — gdy decydował się na ucieczkę z więzienia — ginie.

Postać Janka Krasickiego jest dziś dla polskiego ruchu młodzieżowego symbolem ideałów, odwagi i młodzieńczej bezkompromisowości. Jego imieniem nazwano najwyższe młodzieżowe odznaczenie. W Limanowej, gdzie się urodził, wzniesiono rękami polskiej młodzieży pomnik Janka Krasickiego — dom kultury jego imienia.

1 - 2 - 3 - 4

...do soboty



Beskidzka prowokacja

Zanim przełamali graniczny szlaban

24 sierpnia 1939 roku — noc pogodna, gwiazdzista, od Olzy wieje ciepły wiatr. Uliczkami śpiącego Cieszyna jedzie czteroosobowy czarny „Opel”, przemyskając chyłkiem w kierunku Skoczowa i Bielska. Krępy mężczyzna ostro ponagla kierowcę; „Wir muessen sein in Bielitz um 4.00 Uhr...”.
— Zum Befehl Herr Sturmbahnfuhrer — odpowiada służbiście kierowca, „Opel” mija Skoczów. Nagle zza drzew wyskakuje „Tatra”, tarasując drogę. Z ukrycia wybiegają żołnierze 3 pułku Strzelców Podhalańskich od ppłk Juliana Czubyryta, i otaczają „Opła”.
— Ręce do góry panie Jatzek — mówi spokojnie por. Wierzbicki. Proszę wysiadać i to szybko. Pańska droga dobiegła na razie końca.

W godzinę później w gabinecie gen. Józefa Kustronia, dowódcy 21 dywizji piechoty górskiej w Bielsku, specjalizujący się w walce z bojówkami hitlerowskiego Freikorpsu, st. sierż. Aleksander Kunicki (późniejszy organizator zamachu na Kutschere), melduje o przechwyceniu hitlerowskich agentów wiozących do Bielska zaszyfrowane rozkazy i meldunki.

Nie ma miejsca dla sztucznych drzew

Jak można najszybciej zazielenić drzewami drogi? Władze miejskie Los Angeles zdecydowały się na plastik i wkrótce na 30-kilometrowym odcinku szosy podmiejskiej szumiały sztuczne sosny, dęby, klony i lipne lipy. Komuś to się nie spodobało i poćcinał plastikowe drzewa. Rada miejska postanowiła odnowić sztuczny drzewostan, ale imprezy nie rozwijać.

(a)

Naftowy ocean

Już ponad 150 przebogatych złóż ropy i gazu ziemnego odkryto w ciągu ostatnich lat na zachodniej Syberii. Pokłady w rejonie np. Samotłoru oceniane są na miliardy ton; wydobyte sięgnie tu wkrótce już 100 mln ton w roku (dla porównania: całe radzieckie wydobycie ropy w 1971 r. wynosiło 372 mln ton). Mimo olbrzymich trudności koszty odkrywania nowych złóż są tu 50-krotnie niższe aniżeli w innych rejonach Związku Radzieckiego. Udokumentowane naukowo prognozy co do dalszych perspektyw tej krainy są wręcz fantastyczne...

Jak zostać dobrym kierownikiem

Najwyższe kwalifikacje dla najwyższej użyteczności

Teoretycznie mogą tu zachodzić trzy rozmaite warianty: albo zadanie jest ponad siły podwładnego, albo zadanie jest poniżej możliwości wykonawcy, albo stoi na górnej granicy możliwości wykonawcy. Jeśli chodzi o wariant pierwszy, to na pewno nie ma sensu wyznaczać komukolwiek zadania przestającego jego możliwości, bowiem zadanie to wykonane nie będzie — chyba, że mamy do czynienia ze szkoleniem, gdzie przydzielone zadanie, nieznacznie przekraczające możliwości wykonawcy, wykonywane jest pod okiem instruktora i przy jego pomocy.

PONIŻEJ MOŻLIWOŚCI

Przy rozpatrywaniu wariantu drugiego, tj. gdy zadanie jest poniżej możliwości wy-

konawcy, trzeba sobie przede wszystkim zdawać sprawę z tego, że:
• będzie to połączone z marnotrawstwem środków wydatkowanych przez społeczeństwo na wychowanie i wykształcenie pracownika oraz zasobu samodzielnie zdobytej przez niego wiedzy i doświadczenia;
• wykonywane zajęcie zatrzyma pracownika w dalszym rozwoju i pozbawi wszelkiej satysfakcji z realizowanych zadań. Człowiek bowiem ma wrodzoną potrzebę angażowania w zawodową aktywność możliwości pełnego zakresu posiadanych uzdolnień, zdobytej wiedzy i opanowanego doświadczenia;

• i wreszcie, że pracownik zajęty przy robocie, którą będzie odczuwał jako „ogłupiającą”, nie absorbującą jego możliwości, na zajmowanym stanowisku nie utrzyma się długo. Prędzej czy później znajdzie dla siebie odpowiedniejsze zajęcie, przyczyniając się do wzrostu fluktuacji kadr.

Ale na tym nie koniec. Człowiek zatrudniony poniżej swych możliwości zaczyna robotę lekceważąc, wykonywać ją od niechcenia i w rezultacie często znacznie gorzej niż ktoś mniej od niego wykwalifikowany. Często w takich okolicznościach energia, pomysłowość i inteligencja pracownika, szukającą sobie ujścia poza pracą zawodową.

NA GÓRNEJ GRANICY

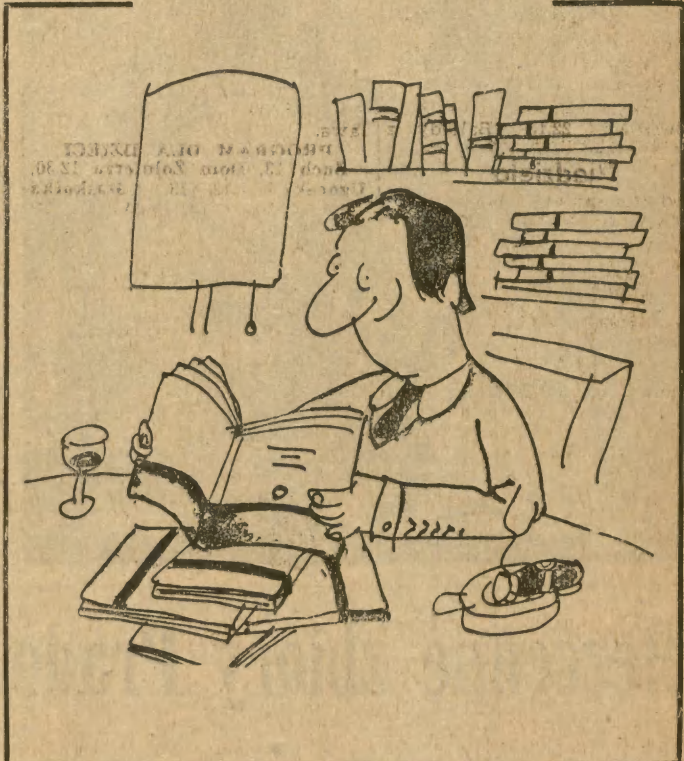
Tak więc spośród wymienionych na wstępie trzech teoretycznych możliwości wariantów przydziału zadań pozostaje wariant przydziału na górnej granicy kwalifikacji podwładnego. Oczywiście nie zawsze jest to w praktyce możliwe — niemniej zawsze do tego należy dążyć. Pamiętać przy tym należy, że granica ta co najmniej z dwóch powodów nie jest stabilna. Każde bowiem zadanie, wykonane na poziomie górnej granicy kwalifikacji, w normalnych warunkach przesuwając tę granicę nieco ku górze i umożliwiając tym samym wykonanie zadania następnego już nieco trudniejszego. Na tej właśnie prawidłowości i na wynikającej z niej zasadzie stopniowania trudności w kolejnym

kwalifikacji wykonawcy jest pracą odpowiadającą najwyższemu poziomowi użyteczności społecznej? W zasadzie tak być powinno, jeśli mamy do czynienia z instytucją dobrze zorganizowaną. Ale nawet w najlepiej zorganizowanej instytucji może powstać taka sytuacja, że noszenie wody przez radcę prawnego dla zlikwidowania będącego w zarodku pożaru może być w danym momencie znacznie bardziej pożyteczne, niż opracowywanie przezeń skomplikowanego problemu prawnego.

TYLKO RAZEM

Dylemat: praca na poziomie najwyższych kwalifikacji czy praca na poziomie najwyższej użyteczności powinien być zawsze rozstrzygany na korzyść tego ostatniego. Niemniej jednak, takie sytuacje, w których praca na poziomie najwyższych kwalifikacji rozmiąsa się z pracą na poziomie najwyższej użyteczności i to nie na skutek nagłych losowych wydarzeń, ale niejako w trybie zwykłych, codziennych zajęć — oznaczają, że dana instytucja jest źle zorganizowana. Rejestracja takich sytuacji oraz ich analiza powinny być traktowane jako godna uwagi metoda wykrywania błędów organizacyjnych, bądź — co się może równie często zdarzać — nieudolności kierownika.

STANISŁAW KOWALEWSKI



Zdł. CAF — Archiwum

JÓZEF KLIŚ

O ile utwory fortepianowe Skriabina zawsze cieszyły się zainteresowaniem największych pianistów, o tyle dyrygenci niechętnie sięgali do jego twórczości symfonicznej. Nie tylko ze względu na to, że kompozytor opatrywał ją długimi wywodami na temat mistycznej roli muzyki, ale także z uwagi na jego drugą pasję, która odstraszała wielu mistrzów batuty. Była to koncepcja syntezy sztuk przez połączenie muzyki z grą światła. Częściowo udało się prekursorowi „światła i dźwięku”.

Prekursor

„światła i dźwięku”

Skriabin uważał, że każda nuta ma swój odpowiednik w kolorze. Jako przykład służy nam jego poemat symfoniczny „Prometeusz”, którego partytura prócz zwykłej notacji nutowej ma jeszcze dodatkową notację nazywaną przez niego „lux”, gdzie każdemu dźwiękowi odpowiada określona barwa, a akordowi — trójbarna itd. W epoce, kiedy nie tylko o barwną, ale i dźwiękową technikę filmowej nikt jeszcze nie słyszał, Skriabin marzył o takim właśnie dźwiękowo-barwnym wykonaniu swego utworu.

Marzenie jego ziściło się obecnie. Reżyser Aleksander Tarasow zakończył zdjęcia do eksperymentalnego filmu pt. „Barwa i dźwięk Aleksandra Skriabina”.

Tykający skarb pana Władysława

Kto wie, czy gdyby pan Władysław zrealizował marzenia swej młodości i ukończył studia na Akademii Sztuk Pięknych, zostałby artystą równie znanym i cenionym jak kolekcjonerem? Często to przypadek, że upór rodziców połączony z niesprzyjającymi warunkami przekreśla plany młodych ludzi. Tak było i tym razem.

Pan Władysław Miodoński miał do Akademii trafić do znanej w początkach wieku krakowskiej firmy futrzarsko-kuśnierskiej Wrońskiego i... sam został w kilka lat potem cenionym rzemieślnikiem. Jego rezygnacja z młodzieńczych planów okazała się jednak połowiczna. Nie zrezygnował bowiem przez całe życie z artystycznych i kolekcjonerskich zamiłowań.

I chwala mu za to.

Historia niezwyklej kolekcji Władysława Miodońskiego bierze swój początek w latach trzydziestych, choć już wcześniej zbierał on obrazy i przedmioty artystyczne. Prawdziwą pasją jego życia miały jednak stać się tykające zabytki — stare zegary. Wiele z nich zdobywał od klientów przyjmując jako wynagrodzenie za wykonane usługi, bardzo wiele kupował. Dobrze sytuowany krakowski rzemieślnik nie dorobił się ani kamienicy, ani majątku, ani nawet komfortowego mieszkania. Dorobił się liczącej blisko 200 zegarów kolekcji, obszernej specjalistycznej biblioteki i sławy znawcy, z którego zdaniem i opinią liczyły się najważniejsze polskie muzea.

Władysław Miodoński zmarł 2 lutego ubiegłego roku. Jego śmierć przerwała przygotowania do organizowanej przy pomocy Muzeum Historycznego

go m. Krakowa wystawy o-brazującej całokształt jego blisko półwiecznej działalności kolekcjonerskiej.

W rok po jego śmierci żona Maria i dzieci Marek Miodoński i Zdzisława Markowska przekazali w formie daru znaczną część kolekcji zegarów Muzeum Historycznemu m. Krakowa, pozostałe Muzeum wykupiło. W ten sposób za sprawą niezwyklej pasji pana Władysława krakowskie muzealnictwo zyskało jedną z najpiękniejszych i największych kolekcji zegarów w Polsce.

Dotychczas Muzeum Historyczne gromadziło zegary, głównie pod kątem ich przydatności w uzupełnianiu ekspozycji. Piękny dar rodziny Miodońskich sprawił, że zdecydowano się na poświęcenie zegarom osobnej, stałej ekspozycji. Będzie się ona mieścić w kamienicy przy ul. Jana 12, gdzie obecnie oglądamy wystawę dzieł i kultury Krakowa. Uzyskanie przez Muzeum Historyczne obszernych pomieszczeń na I piętrze pałacu „Krzysztofora” pozwoli na przeniesienie w ciągu dwu lat stałej ekspozycji z ul. Jana. Tam natomiast niepodzielnie zapanują zegary.

Największą pieczołowitością otacza się rzadkie okazy zegarów polskich. W kolekcji Miodońskiego jest ich siedem, z czego szczególnie cenne to pochodzący z roku 1796 krakowski zegar z firmy Taborskiego, zegar z roku 1791 z bocheńskiej firmy Zabdyrowicza i sygnowany przez Gropplera zegar z roku 1815.

Zegary polskie nie od dziś są ogromną rzadkością na rynku antykwarycznym. Dlatego też i w kolekcji Miodońskiego przeważają bardzo cenne egzemplarze zegarów zachodnioeuropejskich, głównie francuskich, angielskich i niemieckich.

O ich wartości stanowią z jednej strony zabytkowe mechanizmy będące bezcennym dokumentem rozwoju techniki, z drugiej — obudowy, które z kolei są świadectwem (często najwyższej jakości) prądów artystycznych epoki. Obudowy te jakże nieraz piękne i wyszukane, posiadają swój odrębny walor poznawczy dla historyków sztuki.

Warto dodać także, że Muzeum Historyczne pragnie podjąć prace mające na celu sporządzenie dokumentacji porównawczej starych zegarów, których wiele zachowało się

jeszcze w Krakowie. Liczne i często bardzo stare firmy zegarmistrzowskie posiadają z pewnością niejedną zabytkowy mechanizm czy ciekawą obudowę. Nie wątpliwe, że nawiąza one kontakt z Muzeum, pomagając w ten sposób w zgromadzeniu materiału będącego ważnym przyczynkiem do dzieł krakowskiego rzemiosła.

A że wśród krakowskich rzemieślników nie brak ludzi podobnych Władysławowi Miodońskiemu, przekonani jesteśmy, że niejedna ciekawa informacja i zabytkowy przedmiot trafią jeszcze do muzeum historii naszego miasta.

ELŻBIETA GRZEGORCZYK

Na zdjęciach zegary z kolekcji Władysława Miodońskiego
Fot. JADWIGA RUBIS

Czy Francuz jest Don Juanem?

Nakładem wydawnictwa „Albin Michel” ukazała się książka pióra Fanny Deschamps „Czy Francuz jest Don Juanem?”.

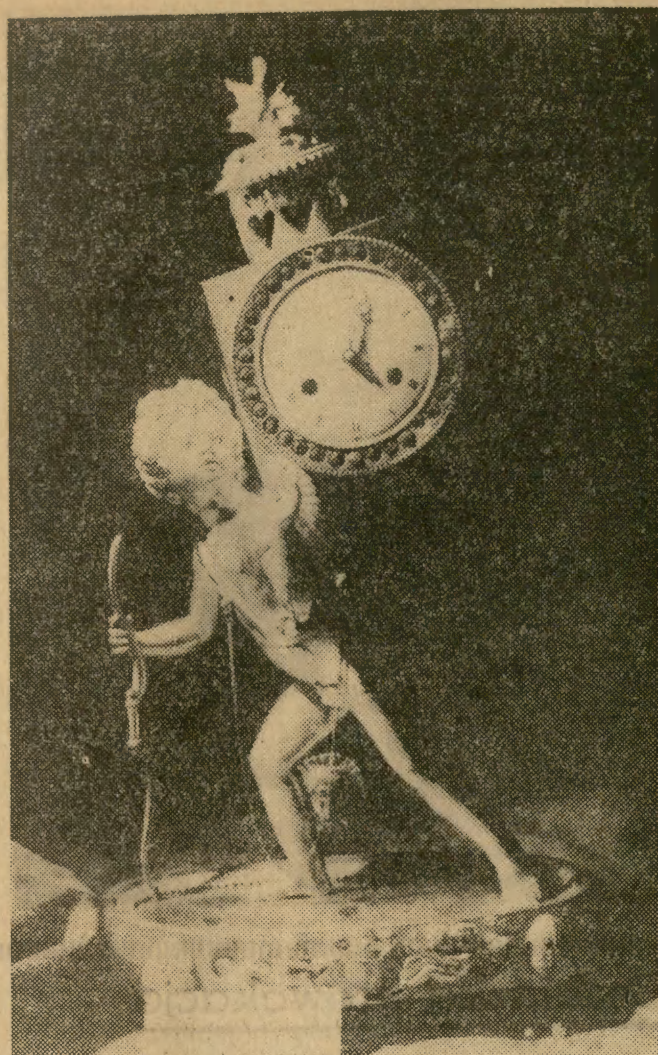
Na treść książki składają się wywiady z czterema młodymi, przystojnymi cudzoziemkami, które przybyły, każda osobno, do Paryża, aby w ciągu miesięcznego pobytu przeżyć wielką miłość z Francuzem. Dziewczeta te, to Skandynawki, mieszkanki krajów śródziemnomorskich, Amerykanka i Japonka. Część z nich po miesiącu wyjechała, część została w Paryżu na dłużej. Wnioski, jakie wynikają z ich wypowiedzi, są zdaniem „Le soir illustre” — zaskakujące. Wszystkie powiedziały niemal dokładnie to samo: opinia o francuskich mężczyznach jest przesadzona. Paryżanin jest bowiem o wiele mniej interesujący niż mieszkańcy innych stolic.

Jaki więc jest paryżanin, przedmiot dziewczęcych marzeń? Przede wszystkim — chce on iść do łóżka, i to jak najszybciej (tak było w każdym przypadku). Jeśli spotka go odmowa — bez wzruszenia, bez okazywania jakichkolwiek uczuć zrywa znajomość. Paryżanin jest skąpy: żadnych prezentów, żadnych zaproszeń do teatru czy do restauracji — najwyżej małe bistro, w którym młodzieniec liczy i sprawdza wielokrotnie rachunek. Jeśli przystąpi się kończy, paryżanin nie robi scen, lecz żeni się z Francuzką.

Pod jednym względem mieszkaniem Paryża góruje nad innymi mężczyznami: umie świetnie gotować oraz wybiera smacznie i tanie potrawy w barze.

Ile kosztuje sen?

Sąd włoski miasta Vilgiovano dokładnie określił ile jest wart i ile kosztuje sen obywatela w przeliczeniu na godzinę. Godzina pozbawienia snu wskutek hałasu tamtejszej fabryki tekstylnej, na mocy wyroku sądowego kosztowała firmę dokładnie 1.444 liry (około 2,5 dolara). Sprawę do sądu podało 6 obywateli — sąsiadów fabryki. Wysoka instancja uprawniona ich do odszkodowania za 3 lata na ogólną sumę 1,3 mln lirów. (a)



Czwartek X
Do płodnych, niekiedy wręcz nachalnie płodnych poetów mają krytycy wiele zastrzeżeń. I podejrzają: ktoś, kto co rok wydaje książkę, kto często drukuje w prasie literackiej, kogo pełne jest życie krajo-
wej literatury, podejrzany jest o chłaturzenie, twórczą latwiznę. Nie da się ukryć, że w stosunku do wielu ta prawda — czy tylko teza — obowiązuje. Ale są wyjątki, jak zresztą wszędzie. Jednym z takich wyjątków jest dla mnie twórczość Jana Bolesława Ożoga. Ożóg rzeczywiście wydaje dużo. Rządki jest rok bez jego książki poetyckiej bądź pro-

wiadania sądów. Staje się sobie także celem; znaczenia żyją w rytmie metafor, świat poza wierszem rozpada się na popiół, blaknie, rozrywają się jego prawa (prawa poezji), w miejsce logiki i sensu wkracza chaos i rozpad. Wszystko natychmiast wraca do normy — gdy wraca do słów. „Moja koszula z oceanu spokojnego pali się jak mgła.” — takie zdanie może się zdarzyć tylko w wierszu; Ożóg pisze takie właśnie zdania. Przenosi, metafory, wizje, całe obrazy wydzwignięte z czystej wyobraźni, niesamowite nieraz skojarzenia, obłiskie snom i nadrealizmowi, potok słów wyrzanych nieu-

Co masz na myśli?

Nieuchwytna wyspa „Barbarus”

zatorskiej, nie zdarza się rok bez paru co najmniej publikacji prasowych.

Ożóg jest obecny w naszym życiu literackim od kilkadziesiąt już lat, ale jest to obecność prawdziwie istotna. Nie tylko dlatego, że jego twórczość dziś już samotnie broni ideologii i praktyki autentyzmu, jednego z naszych najbardziej przed wojną żywotnych prądów poetyckich. Parę lat temu zmarł Stanisław Piętał, niedawno Stanisław Czernik, ostatni, obok Ożoga, wybitni twórcy i współtwórcy autentyzmu. Czytam teraz najnowszą książeczkę poetycką autora „Jemioły”, „Wyspy Wielkanocnej”, „Kalewala” — „Wyspę Barbarus”.

Piątek IX

Podziwiam tych, dla których literatura jest całym sensem życia, jedyną racją myślenia i działania. Którzy tylko przez literaturę i dzięki niej wypowiadają się bez reszty o świecie i sobie samych. Ożóg żyje we własnej poezji właśnie tak, do końca, z pełną świadomością tej dziwnej egzystencji, oddanej na służbę słowom. Być może dziś „autentyzm” znaczy to właśnie: istnienie poprzez poezję, która wyraża osobowość, stosunek do zjawisk przyrody, do cywilizacji, do wszystkiego, co składa się na obraz świadomości i podświadomości współczesnego człowieka. Tu literatura przestaje być tylko narzędziem, środkiem do wypo-

stanie z tradycyjnych kontekstów, zderzanych ze sobą, rozbijanych, kleconych naprędce w nowe konstelacje... obserwacja ruchu Ożogowskich słów bywa do prawdy zajęciem dla czytelnika pasjonującego.

„Wyspa Barbarus” jest dwudziestym pierwszym tomem poezji Ożoga. Poezji od dobrych kilku lat nasiekniętej swoistym katastrofizmem, wizjami zagłady cywilizacyjnej, rozpadu tradycyjnego świata wartości uznanych za nietykalne. Gdyby Raport U Thanta o ochronie środowiska naturalnego człowieka przewidywał laury za twórczość poświęconą tej problematyce, przedstawiłbym Ożoga do głównej nagrody.

Ale — przyznam się — nie to już mnie dzisiaj najbardziej w tej twórczości przekonuje. Wolę te wiersze „prywatne”, wiersze-zwierzenia, drażliwe, intymne i odważne, gdzie poeta na sobie i poprzez siebie dokonuje wwiasekacji ludzkiej świadomości, a zwłaszcza podświadomości, gdzie objawiają się myśli i odczucia zwykłe nieprzewidywane, wobec których tradycyjna moralistyka staje bezradna. Ta odwaga literatury wydaje mi się najbardziej owocna, i tu właśnie Jan Bolesław Ożóg okazuje się poetą z prawdziwego zdarzenia.

TADEUSZ NYCZEK

Jan Bolesław Ożóg. Wyspa Barbarus. Wyd. Lit., Kraków 1973.

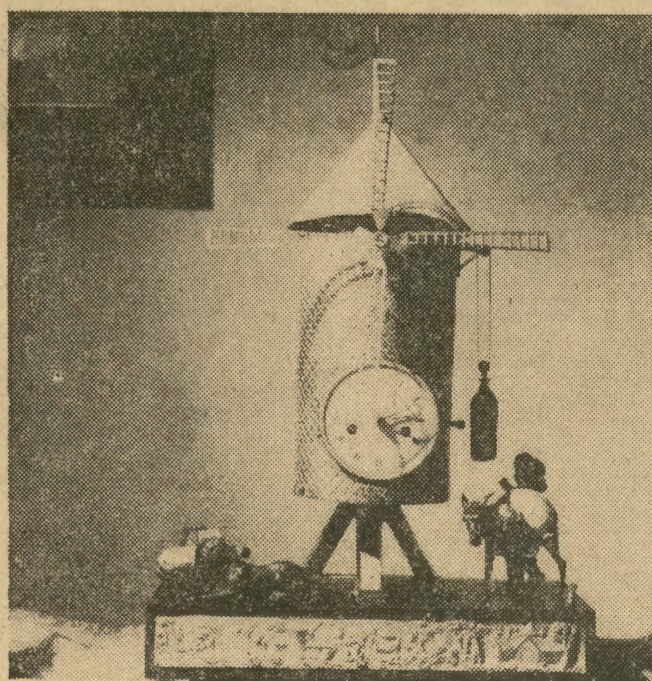
Bezcenne zbiory Prado zagrożone

Javier Salas, dyrektor madryckiego Muzeum Prado, powstałego w 1819 roku i posiadającego galerię malarstwa europejskiego, zwłaszcza hiszpańskiego, niderlandzkiego i flamandzkiego z XV—XVIII w., zbiory rzeźby rzymskiej i staroberyjskiej oraz rzemiosła artystycznego, bije na alarm. Powietrze w Prado jest tak zanieczyszczone, że bezcenne zbiory nieuchronnie niszczeją. Zdaniem J. Salasa — zanieczyszczenie atmosfery w Prado jest największe spośród wszystkich muzeów świata.

Skażenie powietrza w Muzeum nie jest w Madrycie przypadkiem odosobnionym, ani niezwykłym. Tamtejsza popołudniówka „Informaciones” prowadzi codziennie rubrykę „Powietrze, którym oddychamy”. Strefy szczególnie niebezpieczne zaznaczone są na planie miasta czarnymi liniami.

Zatrucie atmosfery w Madrycie przybrało zaskakujące rozmiary, w wyniku czego stolica Hiszpanii należy do najbardziej zanieczyszczonych miast Europy. Zagrożenie

spalin i innych wylęgów szkodzi nie tylko ludziom, ale i dziełom sztuki.



Lawa daje dewizy

Sycylijczycy przyglądają się turystom z uśmiechem pozbawianym, są uprzejmi, zachowując jednak postawę pełną wrodzonej godności. Nie przypominają w niczym groźnych „maffios”, o których z dreszczem podniecenia czyta się w prasie i literaturze sensacyjnej. Nauczycieli się żyć z turystyki, tradycyjnej gałęzi usług, wnoszącej w zasadzie największy wkład w rozwój gospodarczy wyspy. Uboga ziemia, podzielona do niedawna na latyfundia nader licznych tu baronów, nie mogła od wieków wyżywić ludności. I choć w okresie powojennym podjęto pewne wysiłki w kierunku zniwelowania zbyt rażących różnic społecznych, wybudowano sporo nowoczesnych zakładów przemysłowych, w znacznej mierze z inwestycji zagranicznych, to nadal jeszcze wielu mieszkańców szuka pracy na uprzemysłowionej północy Italii, względnie poza jej granicami. Po uciuleniu jakiejś kwoty pieniędzy wracają do stron rodzinnych, otwierają lokal gastronomiczny, sklep z pamiątkami, albo warsztat usługowy i, jak większość ziomków, żyją z turystyki.

W epoce motoryzacji goście zagraniczni docierają w zasadzie wszędzie, jednakże największy ruch koncentruje się poza Palermo, Catanią i Messyną, w rejonie Riwieri dei Ciclopi, na której nieslabnącej powodziem cieszy się piękna, rozłożona wysoko nad morzem, na kilku tarasach górskich Taormina, uważana powszechnie za najpiękniejszą miejscowość Europy. Rekordy odwiedzin bije znany każdemu z geografii wulkan Etna.

Mimo groźnego wyglądu i wyziewów siarczanych z czynnych kraterów na szczycie, pokryta lawą góra została w pełni przystosowana dla potrzeb turystyki masowej. Wygodna szosa prowadzi z Catani aż do wysokości 1881 m n.p.m. a dalej kolejną linową dojeżdża się na wysokość 2942 m do budynku istniejącego tam obserwatorium. Dalej, idąc pieszko ścieżką pośród dymiących pól lawy, dociera się bezpośrednio w pobliże kraterów. Zasnuły obłokami dymu szczyt, Etny przyciąga codziennie tysiące turystów, jest najwyższej rangi walorem turystycznym Sycylii i przynosi gospodarce lokalnej pokaźne dochody.

Znane trudności dolara i walut europejskich, w tym także włoskiego lira, nie odbiły się w tym roku w większym stopniu na popularności Sycylii, aczkolwiek w I półroczu, przez kilka miesięcy, zmniejszyły się wyraźnie przyjazdy turystów amerykańskich. W ogólnej liczbie około 30 mln gości zagranicznych, którzy w tym roku odwiedzą Włochy, wyspa na południu ma zapewniony co najmniej 5 proc. udział, czyli powyżej pół miliona, nie licząc turystyki krajowej. (x)



Żeglarz jest to taki facet...

Pływanie to zajęcie dla „charakternych“

Sila przyciągania wody sprządza tutaj rocznie po żeglarskie szlify ok. 300 osób różnego wieku i profesji. Wśród 30 szkolonych w sierpniu znajdziemy kilkunastoletniego ucznia szkoły średniej i przekraczającego 50-tkę, prawnika; opolanina, mieszkanka Częstochowy, Szczecina. Trudno o jakiegokolwiek reguły socjologiczne. Jeżeli jednak spotkamy sternika morską lub jachtowego kapitana żegluga, możemy być pewni, że w kieszeni ma dyplom uczelni wyższej. By uzyskać prawo pływania po słonych wodach Bałtyku i później Oceanu, prócz umiejętności praktycznych należy posiadać tajniki ok. 10 różnorodnych przedmiotów. A to już wymaga sporych umiejętności samokształcenia i silnych nerwów przy wyjątkowej trudności egzaminach. Im właśnie Trzebież zawdzięcza bezkonkurencyjne stanowisko.

Sila przyciągania wody kto wie czy nie jest silniejsza od grawitacji. Wszyscy kursanci poświęcają swe urlopy, by poddać się wojskowemu reżimowi dyscypliny.

O 6.30 RANO...

...golasy w majtkach gimnastycznych ćwiczą biegi i skoki. Od tego momentu do późnego wieczora trwają, z przerwami na posiłki, zajęcia dla tegogłowych i fizycznie sprawnych.

Poznanianka, Elżbieta Markiewicz — jedyny instruktor kobieci, sprawuje rządy silnej ręki, a o żeglarzach mówi:

— Żeglarz to jest taki facet, który zapłaci za rejs, nie doje, nie dośpi, byle wyrwać się poza główki portu. To nieuleczalna choroba ludzi dorosłych, gorsza

Po wantach wspinali się, przebijając tę samą parę kaloszy chłopaki i dziewczyny w sfatygowanych drelachach, popędzani przez instruktora w białym mundurze. Wyobrażam sobie, że tak wyglądali majtkowie na starych klipach i kadecl korwet Jej Królewskiej Mości.

Do Trzebieży jechałam, by pokłonić się ciepłym jeszcze śladom kapitana Baranowskiego (stad ruszał m. in. w bałtyckie rejsy) i przyrzec jego następcom. Pocztówki reklamują — Trzebież jest największym portem rybackim i jachtowym w zasięgu Zalewu Szczecińskiego. Od siebie dodam — także pozbawionym konkurencji w Polsce ośrodkiem szkolenia żeglarskiego.

od szkarlatyny, bo z tej się wyrasta.

Kiedy pytam czego szukają w jachtingu, opornie dzielą się ocenami. I prawie nigdy nie pada słowo sport.

DLACZEGO TO NIE JEST SPORT...

... Bo niewielu żeglarzom zależy na wyczynie. Tylko skromna garstka uczestniczy w regatach.

— Szukam w jachtingu stałej możliwości „przeskakiwania” pałapu własnych możliwości. Pływanie to zajęcie dla „charakternych”, wymaga wyzbycia się egocentryzmu, kierowania uwagi na wspólnotę załogową i kawałek drewna, który utrzymuje przy życiu.

— To stałe ryzyko, którego nie dostarcza krzesło przy biurku. Ocieranie się o sprawy ostateczne. Przysłowiowa stopa wody pod kilem to niejednokrotnie wiele setek metrów głębi, od jakiej dzieli żeglarza kilka milimetrów stali.

O TYCH CO NA ŁĄDZIE

W mesie jachtu „Chrobry” kapitan Jerzy Morzycki, z zawodu lekarz pracujący w pobliskich Policach, sprawujący z

W stolicy Meksyku spotyka się co rusz polskie, swoje nazwy. Jest tu ulica Warszawska — calle Varsovia, w samym centrum miasta, przy niej znajdują się najelegantsze sklepy.

Ulica Krakowska położona jest w cichej i spokojnej dzielnicy San Angel, w pobliżu miasteczka uniwersyteckiego. Są jeszcze w Meksyku dwie dalsze „polskie

Krakowska w Meksyku

ulice — Kopernika i Chopina. Niedługo stanie w Meksyku pomnik M. Kopernika.

Jedną ze szkół w mieście patronuje Maria Skłodowska-Curie a inna szkoła nosi nazwę „Polonia”. Korespondent Polskiej Agencji Prasowej w Meksyku red. Stanisław Zembrzowski proponuje by Kraków i Warszawę zrewanżowały się Meksykowi nazywając ulice meksykańskimi imionami. Nowej Hucie proponuje ulicę Cautitlan-Izcalli, tak nazwano sa-telity, nowe miasto Meksyku. Cautitlan — znaczy „wśród drzew”.

„Cosa nostra” po francusku

Policja francuska wylowiła ostatnio z nurtów Sekwany sporych rozmiarów metalowy kufer. Znajdowały się w nim zwłoki niejakiego Andre Condemine, szefa gangu zajmującego się przemytem heroiny do USA. Condemine zginął przed sześciu miesiącami, prawdopodobnie w wyniku przestępczych porachunków — a „French connection”, czyli francuski odłam osławionej „Cosa nostra”, stracił jednego ze swych szefów.

„French connection” działa głównie w Marsylii, która od dobrych kilku lat stała się światowym centrum handlu narkotykami. Tu zbiegają się drogi prowadzące z Bliskiego Wschodu do Stanów Zjednoczonych, którymi przerzuca się na rynek amerykański ogromne ilości heroiny. Spośród 13 ton tego narkotyku, sprzedanych w ubiegłym roku w USA aż 70 procent przeszło

przez ręce członków „French connection”.

Kilogram morfiny kosztuje w Turcji bądź Libanie 4 tys. franków. Na południu Francji istnieje dziesiątki „chemicznych laboratoriów” wyspecjalizowanych w przeróbce morfiny na heroinę, która działa wielokrotnie silniej i ma też znacznie wyższą cenę. Francuski dostawca sprzedaje amerykańskiemu pośrednikowi kilogram heroiny za 18 tys. franków a w samych Stanach Zjednoczonych ten sam kilogram osiąga już cenę 80 tys. franków.

Walka z porywaczami samolotów podjęta przez wiele krajów spowodowała jednak znaczne zaostrzenie kontroli pasażerów na lotniskach międzynarodowych; przemyt heroiny jest obecnie bardzo trudny i coraz częściej zdarzają się konfiskaty dużych ładunków tego towaru. Zmusza to przestępców z „French connection” do wynajdywania coraz to nowych sposobów oszukiwania celników i policji. Często stosować fałszywe pasy ciążowe, przewozić się heroinę w puszkach od kawy i paczkach papierosów; coraz częściej też przestępcy korzystają z pośrednictwa ludzi nie związanych z nimi „zawodowo”. Obok studentów wracających do USA i zwykłych turystów heroinę przewożą — rzecz jasna za sowitą opłatą — znani przemysłowcy a nawet politycy. Niedawno w luksusowym apartamencie na Polach Elizejskich aresztowano meksykańskiego generała Humberto Mariles Costesa, który miał przewieźć do USA 60 kilogramów heroiny.

Policjanci francuscy zlikwidowali ostatnio kilka „chemicznych laboratoriów” w okolicach Marsylii i Tulonu i doprowadzili do ujęcia paru szefów „French connection”; handel heroina został w znacznym stopniu zahamowany, chociaż pełne zwycięstwo nie zostało jeszcze osiągnięte.

(R. B.)

w funkcjonowaniu tego, służącego żeglarzom organizmu. Stocznia, o której względy musimy dbać, bo kto nam zabezpieczy renowację, obiecywała „Śmialego” doprowadzić do porządku na koniec... grudnia 1973 r. Udało się załatwić to nieco wcześniej. Otrzymamy wkrótce szereg nowych jednostek, które uzupełnią bazę szkoleniową, część jachtów starych, których nie jesteśmy w stanie wyremontować, zostanie sprzedana klubom.

Zainteresowanie jachtingiem, pobudzone dodatkowo przez telewizyjną audycję popularyzatorską „Pokochać wiatr”, wzrastające ilościowo edycje Wydawnictwa Morskiego powoduje, że coraz większa liczba osób pragnie intensywnie pływać i w przyszłości pływać daleko. Rzesza zainteresowanych już w tej chwili sięga 100 tysięcy osób i tylko Polski Związek Piłki Nożnej przewyższa PZZ liczebnie. Jak zapewnić im odpowiednią ilość jachtów i możliwość pływania? Oto jest pytanie.

ELŻBIETA WOJTOWICZ

Urlopy dla więźniów

Administracja więzień w NRF zadecydowała, iż najlepszym antidotum przeciw powstawaniu różnego rodzaju kompleksów więźniów będzie udzielanie im okresowych urlopów, celem odwiedzin swoich bliskich. Urlopy takie będą odbywać się po mocniczą rolę w readaptacji do normalnego życia po odbyciu kary. Ponadto nasz system penitencjarny rozważa taką możliwość. (M.D.)



TROCHĘ MNIEJ NIŻ PIŁKARZY

Dyrektor ośrodka p. Tadeusz Soroczyński tłumaczy:

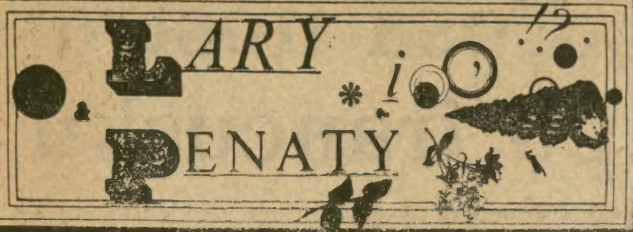
— Są to zaniedbania wieloletnie. Nie mamy stoczni remontowej, nie mamy hangarów, nie mamy ludzi, których skutecznie odbiera nam Szczecińska Stocznia Jachtowa proponując wyższe zarobki. Zdani jesteśmy w dziedzinie remontów przede wszystkim na własne siły. Myślę, że w latach przyszłych zreorganizujemy całość i wobec wyższych nakładów inwestycyjnych spróbujemy usuwać wady



Tak wygląda lawa spływająca z Etny. Zdjęcie wykonane w 1964 r.

CAF

Rys. E. LUTCZYŃ



Zniknął portret dziadka

Zmieniła się dekoracja mieszkań. Dziś młode małżeństwo, które doczekało się wreszcie upragnionego M-X — nie zawiesi na ścianie pokoju swojej powiększonej ślubnej fotografii, ani — oprawionego w pozłacane ramy — portretu dziadka. A przecież nie tak dawno zdjęcia rodzinne umieszczano w jadalniach i sypialniach na honorowych miejscach, na których (nie miejscach, ale fotografiach) pokazywano gościom panią domu w wydaniu podłotki, w otoczeniu mamy, taty i reszty rodziny.

Zniknęły także przeróżne ręcznie haftowane makiety, konia z rzędem temu, kto w nowoczesnie urządzonej kuchni znajduje na ścianie prostokątną serwetę z zachęcającym napisem: „Smacznego”, „Czym chata bogata” lub coś w tym rodzaju.

Nie straszą już na tapczanach półmetrowe lale odziane w suknie z mnóstwem falbanek ani lalopierrot. Przynajmniej, że te „rekodziele” również przed laty uznawane były za przejaw nie najlepszego

gustu osób, które swe łóża w ten sposób przyozdabiały.

Także firanki, obowiązujące w dawnych mieszkaniach — są coraz częściej wypierane przez barwną tkaninę. A jeśli już nawet firanki, to w każdym razie nie dwuczęściowe i nie zawieszane po bokach kolorowymi wstążkami.

Gimnastyka nóg

Nogi należy zawsze myć w ciepłej wodzie używając dobrego mydła glicerynowo-wazelinowego lub lanolinowego. Przy powtórnych namydleniu dokładnie ścierać mydłem piętę i tzw. podeszwę powierzchni palców. W osuszone stopy wcierać krem do nóg pod nazwą „Autostop”. Również całe nogi powinny otrzymać porcję kremu — może to być „Nivea”, „Oriderma” lub gliceryna kosmetyczna. Należy przy tym pamiętać, że krem wmasowuje się zawsze w kierunku od stóp do góry.

Co jeszcze? Przede wszystkim nauczyć się tak spać, by nogi były ułożone nieco wyżej od głowy. W takiej pozycji krew żylna odpływa z nóg, dając im prawdziwy odpoczynek, zapobiegając tworzeniu się żylaków oraz szpecących uda — „niebieskich mapek”.

Nie zapominajmy o krótkiej gimnastyce nóg. Oto podstawowe ćwiczenia: opieramy się rękami o poręcz krzesła i kilkanaście razy unosimy się wysoko na palce, opadając powoli na pięty. Następnie należy przejść kilka razy boso po pokoju, stając możliwie jak najwyżej na palcach i wolno opuszczając nogi na pięty. Potem kolejny spacer tylko na piętach, przy czym podnosimy możliwie wysoko przednią część stopy — tak, by nie dotykała ona podłogi.



na wszystko jest SPOSOB

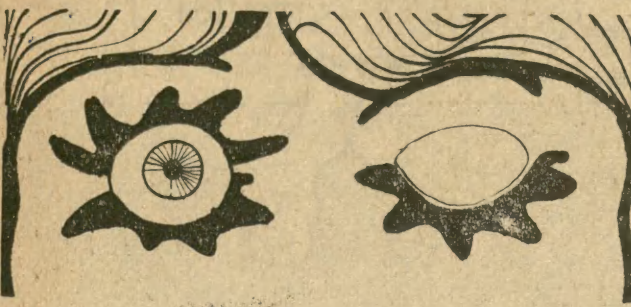
● Palący się tłuszcz rozlany na płycie kuchennej wydaje nieprzyjemną woń. Aby ją usunąć, miejsce to należy posypać solą lub przetrzeć cebulą.

● Tkaninę przeznaczoną do dekatyzowania należy zawinąć w mokre prześcieradło na kilka godzin, następnie prasować po lewej stronie. Można także suchą tkaninę prasować gorącym

żelazkiem przez mokre płótno.

● Srebro i platery doskonale myje się w wodzie i mydłem. Od czasu do czasu można je czyścić proszkowaną kredą, zwilżoną amoniakiem lub spirytusem. Aby uniknąć porysowania — czyścić miękką szmatką lub flanelką.

● Dostatkowe uszczelnienie się zakorkowane butelki przez zanurzenie ich aż po szyjkę w rozpuszczonej w rondelku parafinie lub laku. Czynność tę należy powtarzać kilkakrotnie, aż utworzy się jednolita warstwa.



Nazwy barw są na ogół pochodzenia słowiańskiego: czerwony jak czerwienie od czerwów, niebieski od nieba, zielony, żółty, złoty — są także pochodzenia rodzimego. Ale wraz z rozwojem kultury materialnej następował rozwój języka, łatwo wchłaniającego obce pojęcia i słowa.

BRAZ — sztuka odlewania posągów z brązu była znana już 700 lat przed n. e. Stąd nazwa barwnika otrzymywanego z tego metalu, sproszkowanego i odpowiednio spreparowanego. Słowo brąz przybyło do nas z Francji, a tam — z Włoch. Bierze po-

Kolorowa etymologia

noć początek od nazwy portu nad Adriatykiem — Brundisium, słynącego z doskonałych stopów i obróbki metalu.

INDYGO — hiszpańska nazwa barwnika błękitnego pochodząca od łacińskiego indicus — z Indii.

SELEDYN — dawniej słowo to brzmiało seladon. Jest to zieleń wpadająca w jasnobłękitny, a bierze nazwę od pastusza, Celadona, bohatera „Astrei”, romansu pana d'Urfé. Był to jeden z licznych w XVIII stuleciu utworów francuskich, gdzie rolę bohaterów odgrywali pastusze, występujący w zielonych strojach. Widać, że „Astrea” cieszył się szczególniejszą popularnością.



Wydeptane ścieżki

Potrzebny gibki kijaszek

Dobiegają końca roboty prowadzone w ulicy biegnącej pod moim oknem. Trzymiesięczny okres ich trwania dostarczał mi niecodziennych wrażeń. Z zapartym tchem śledziłam kawalerską jazdę ciągnikiem po chodniku, przemykającą oczu z wrażenia, gdy płyty rozpryskiwały się jak szklane tafle. Głęboko wstrząśnięta przypatrzywałam się ciągnikowi z przyczepą, który zjechał z fantazją, by ze skrzynki, usytuowanej na rogu mojej ulicy, pobrać sprzęt w postaci 1 (słownie jednej) łopaty i przewieźć go na odległość ok. 150 m. Byłam też świadkiem używania koparki do zwałowania ziemi z powrotem do wykopów, co sprawiło głęboki przewrót w mojej świadomości, gdyż dotąd zawsze byłam przekonana, że do tego celu służy spychacz. Najciekawsze jednak były spory kompetencyjne, toczące się na ulicy w obliczu tryskającej z wykopu potężnej fontanny wody. Kto ma zatrzymać ten wodotrysk? Czy ci, którzy wykonywali prace w głębi ulicy czy też wodociągi?

Nie powiem, aby mieszkańcy sąsiednich domów beznamiętnie przyglądali się temu wszystkiemu. Szczerze mówiąc krew nas zalewała i niejednemu interweniował jak umiał. — Fachowców wysokiej klasy pan będzie poprawiał? — usłyszał w odpowiedzi. Więc zawstydzony swym nieuctwem odchodził jak niepyszny. — Pana ulica? Pana chodnik? Społeczne dobro, a nie prywatna własność. No właśnie. To zupełnie tak jak rozmowa z jednym panem, spotkanym w pewnej niezbyt odległej od Krakowa miejscowości.

— Proszę pana, czy jest tu jakaś droga, którą można dojechać bezpośrednio do tego domu?

— To zależy czym pani chce dojechać. Jeśli własnym samochodem — drogi nie ma. Ja swój wóz zostawiam tam daleko przy bitej drodze. Ale jak przyjeżdżam tu służbowym samochodem, to przez ten jar, tam gdzie te kamienie, takie dno potoku. Jak się człowiek uprze, a wóz silny — przejdzie.

Spojrzałam na dno potoku i pomyślałam: czołg przejdzie, chyba, że się zaklinuje w jarze. Ale czołg też nie mój, można spróbować.

Czasem mi się wydaje, że po wyczerpaniu wszystkich argumentów rozmowych na temat „moje”, „twoje”, „nasze”, „wasze” należy przejść do czynów i np. przywrócić karę chłosty. Bo czyż np. ów opisany pan po otrzymaniu 25 kijów za przejeżdżanie służbowym samochodem po dnie potoku powtórzy kiedykolwiek w życiu ów wyścig? Albo ten dyspozytor, który skierował na budowę koparkę zamiast spychacza i pozwolił jej zepsuć się li tylko z własnego niedbalstwa nie założył na dobre cięgi? Nagany, upomnienia, ostrzeżenia, jeśli do nich w ogóle dochodzi, spływają po ludziach jak woda po gęsi. Bo też i różnica w poziomie umysłowym często jest niewielka. A gibki kijaszek ma swoją wymowę. Kto powiedział, że tylko dzieciom wolno toć skórę? One takich rzeczy nie robią.

MARIA KWIATKOWSKA

Stuletni górale

Sekrety długowieczności

Informacje o przeszłości stuletnich starców wspinających się lekko po górskich ścieżkach przyjmowano do niedawna z takim samym zmużeniem oka, jak i wiele innych informacji prasowych ukazujących się w okresie kanikuly. — To cóż z tego, że on twierdzi, że ma 120 lat — mawiali uczeni — przecież nie ma żadnego wiarygodnego świadectwa, potwierdzającego prawdziwość jego słów. — I trudno było nie przyznać uczonym racji — długowieczni nie mieli metryk.

Sceptycyzm uczonych zachwiał się jednak, kiedy odnaleziono w Andach na terenie Ekwadoru wioskę, gdzie od stuleci prowadzone są kościelne zapisy urodzin i śmierci. W wiosce tej kilku patriarchów miało sporo ponad 100 lat. Wówczas zaczęto zbierać różnymi metodami informacje potwierdzające wiarygodność słów długowiecznych w innych rejonach świata. W końcu w wioskach tych uczeni założyli stałe stacje badawcze. Z zebranych dotychczas informacji wynika, że o osiągnięciu wieku stu i więcej lat decyduje przede wszystkim sposób odżywiania się i intensywny wysiłek fizyczny.

DLUGOWIECZNI JEDZĄ MAŁO

Amerykańska dieta dla ludzi w poszczególnych kategoriach wieku doprowadzona jest już prawie do perfekcji. I tak np. mężczyznom w wieku 55 lat i ponad 55 lat amerykańscy dietetycy pozwalają zjeść dziennie posiłki odpowiadające 2400 kaloriom i zawierające 65 gramów białka.

Badania przeprowadzone nad sposobem odżywiania się mieszkańców „wsi długowiecznych” wykazały, iż posiłki tamtejsze są mało kaloryczne. I tak np. z badań na terenie Pakistanu obejmujących sposób odżywiania się 55 mężczyzn w podeszłym wieku wynika, że jedzą oni dziennie przeciętnie 50 g białka, 36 g tłuszczu i 365 g węglowodanów, co w sumie daje 1933 kalorie. Z tych niecałych 2000 kalorii tylko półtora procenta przypada na mięso i mleczne produkty.

Jeszcze mniej jada się w wioskach w Andach. Tam norma codzienna zamyka się w 1200 kaloriach. Białka i tłuszcz są głównie pochodzenia roślinnego.

Ten sposób odżywiania podyktowany jest warunkami. W górach trudno jest hodować bydło i inne zwierzęta domowe. W lecie jada się prawie wyłącznie produkty pochodzenia roślinnego. I dlatego też w wioskach „długowiecznych” nie spotyka się ludzi otyłych.

INTENSYWNIE PRACUJĄ

Ludzie starzy prowadzą bardzo aktywny sposób życia. Pracują w domu i na polu. Codziennie wspinają się po górskich ścieżkach na odległe pola lub pastwiska, co utrzymuje w dobrym stanie ich układ krążenia.

Lekarze od dawna już wiedzą, że dobra praca serca zależy od intensywnego wysiłku fizycznego całego organizmu. Pierwszym naukowym potwierdzeniem tego stwierdzenia były badania przeprowadzone wśród pracowników angielskiej poczty. Listonosze żyją znacznie dłużej i cieszą się lepszym zdrowiem niż ich koledzy pracujący „w okienkach”.

SILNE WIĘZY RODZINNE

Wszyscy starzy ludzie, których spotkali uczeni, żyli razem ze swoimi dziećmi, wnukami, prawnukami i praprawnukami.

Gospodarstwo takich rodzin jest wspólne, a głową domu jest zawsze najstarszy. Z rad długowiecznych korzystają nawet naczelnicy i emirowie. Tak np. emir Hunzy w Kaszmirze utworzył radę przyboczną z 12 najstarszych i najmądrzejszych ludzi w jego państwie. Codziennie o godz. 10 rano rada zbiera się w pałacu emira i pomaga mu w podejmowaniu decyzji.

DLUGOWIECZNOŚĆ DZIEDZICZNA

Większość uczonych była zdania, że nadzwyczajna długowieczność w określonych rejonach naszej Ziemi jest przede wszystkim wynikiem dziedziczności.

Przeprowadzono bardzo dokładne badania. Siegano do zapisów i relacji współmieszkańców. Stuletni dziadkowie byli prawie w każdej rodzinie. Pokrewieństwa nie można było wykluczyć w wiosce zamieszkałej przez kilkadziesiąt osób, chociaż 123-letni dziadek powiadał, że ani jego ojciec, ani jego dziad nie byli krewnymi jego 110-letniego sąsiada. Można natomiast uwierzyć w brak pokrewieństwa w „wioskach” liczących 40 tysięcy ludzi. A w Hunzie — bo o niej tu mowa — również prawie w każdej rodzinie żyje dziadek sięgający lub przekraczający 100 lat.

WARUNKI KLIMATYCZNE

W Stanach Zjednoczonych na każdych 100 tys. mieszkańców — tylko trzech dożywa stu i więcej lat. W paru „wioskach długowiecznych” — co dziesiąty człowiek w pełni sił fizycznych i umysłowych osiąga wiek ponad 100 lat. Nie znaleziono „długowiecznej wioski” na nizinach. A więc to góry gwarantują długie życie?

Uczeni zastanawiają się jednak, czy to warunki lokalne — ciśnienie powietrza, skład powietrza, czystość — decydują o zahamowaniu procesów starzenia się, czy też jednak decyduje o tym sposób życia i odżywiania podyktowany przez lokalne warunki.

W każdym razie jedno jest pewne — warto zrezygnować z tłustych potraw i obijania się, warto też uprawiać sporty lub chociażby codzienną gimnastykę. Starość — jeśli nawet przyjdzie w normalnym czasie — nie będzie wówczas okresem niedołęstwa. (MS)

Kamień ten przynosi ponoć szczęście ludziom urodzonym pod znakiem Panny, pod warunkiem jednak, że oprawny jest w srebro, platynę lub inny biały metal, przenigdy zaś — w złoto, gdyż staje się wówczas antonimem swego przeznaczenia.

W Jordanowie na Dolnym Śląsku mamy znaczne złoża tego zielonego kamienia nazywanego także „kamieniem życia”. W Kłodzku istnieje

Kariera nefrytów

także jedyna w Polsce szlifiernia tych kamieni. Dotychczas biżuterię z nefrytem mogli cudzoziemcy kupować jedynie u nas w kraju, obecnie — w związku z ofertą handlową jaką napłynęła do MHZ z USA i Grecji — przed kłodzkim zakładem rysują się perspektywy eksportowe. Już w przyszłym pięciolecie (wraz z rozbudową i modernizacją istniejących warsztatów) zakład w Kłodzku produkować będzie tej biżuterii za 160 mln zł.

Stan higieniczny wielu zakładów krakowskiej gastronomii wciąż pozostawia wiele do życzenia

Czystość i porządek a w ogóle stan sanitarny naszych zakładów gastronomicznych mimo pewnej poprawy wciąż jeszcze pozostawia wiele do życzenia. Ostatnio wzrosły bardzo wymogi San-Epidu, dotyczące tych spraw, dlatego też w wielu zakładach po przeprowadzanych kontrolach zarządzono nawet chwilowe zamknięcie. Zły stan sanitarny wielu placówek gastronomicznych wynika z tzw. trudności obiektywnych to znaczy, placówki te nie są po prostu przystosowane do współczesnych wymogów. Złe zaplecze, brak właściwej wentylacji, wilgotność pomieszczeń, zły obieg naczyni — wszystko to nie sprzyja higienie.

Wczoraj w Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa z udziałem wiceprzew. Władysława Wępsicia odbyła się konferencja prasowa, na której dyrektor KPPG Mieczysław Hetmański poinformował zebranych o aktualnym działaniu zmierzającym w kierunku poprawy porządku i czystości oraz modernizacji podległych mu zakładów. Jedną z głównych form poprawiających obecną sytuację jest przeprowadzanie tzw. remontów porządkowych, polegających na wyłączeniu na jeden dzień zakładu gastronomicznego z normalnej działalności i porządkowaniu go w tym czasie. W tym roku prze-

prowadzono tego typu remonty w 49 placówkach a do końca roku przewidzianych jest jeszcze 30.

Brud i bałagan w niektórych zakładach gastronomicznych wynikają jednak nie zawsze z trudności obiektywnych, bardzo często są wynikiem niedbalstwa i obojętności samego personelu. Wobec osób nie dbających o porządek dyrekcja stara się wyciągać konsekwencje. Jednakże dużym kłopotem dla należytego funkcjonowania placówek gastronomicznych jest niedobór kadr i ich ogromna fluktuacja.

Na zakończenie konferencji ustalono, że wrzesień będzie okresem wzmożonej kontroli zakładów gastronomicznych ze strony San-Epidu, a także samej dyrekcji. Pod koniec miesiąca odbędzie się spotkanie kierowników krakowskich zakładów z przedstawicielami prasy, zostaną na nim podsumowane wyniki akcji, pochwaleni ci, którzy na to zasłużyli, a zganieni opieszali i nie dbający o porządek. (fog)

Przodującym energetykom miasta i terenu

Wczoraj podczas uroczystego spotkania przedstawicieli załóg Zakładów Energetycznych Kraków — Miasto i Kraków — Teren z okazji Dnia Energetyka, wielu przodującym pracownikom wręczone zostały honorowe odznaczenia związane, branżowe, zakładowe.

Ponadto Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski udekorowany został F. BARAN — mistrz elektryk, legitymujący się 38-letnim stażem pracy w energetyce. Złotym Krzyżem Zasługi: W. TYLEK — wysoko kwalifikowany monter-elektryk, który w energetyce przepracował 43 lata i J. PODGÓRNY — monter linii kablowych, od 26 lat pracujący w tej branży. Srebrnym Krzyżem Zasługi: inż. S. DEMBICKI — kierownik Wydz. Racjonalizacji i Programowania Rozwoju Nowej Techniki, zatrudniony w energetyce 19 lat. (bp)

Załoga Elektrowni nie tylko realizuje plany produkcyjne ale czynnie uczestniczy w akcji ochrony środowiska. Staraniem Elektrowni i Zakładu Doświadczalnego UJ w Polance k/Skawiny duża część nie eksploatowanych już terenów hałdy popiołów, wej została zrehabilitowana i 10 sierpnia odbyły się pierwsze zbiory plonów m. in. pszenicy i rzepaku.

Załoga własnym kosztem zazielenia również systematycznie co roku wszystkie nie zabudowane tereny. (es)

Kampania wyborcza do samorządu mieszkańców

We wrześniu odbędą się wybory do samorządów mieszkańców. Samorząd, jak pisaliśmy już wielokrotnie, ma być wyrazicielem interesów społeczeństwa, ma pomagać w zaspokajaniu potrzeb i rozwiązywaniu problemów mieszkańców osiedli. Dlatego też tak niezmiennie ważne jest, by ludzie kandydujący na członków samorządu znali te potrzeby i by umieli pomagać w likwidowaniu konfliktów i trudności.

Listy kandydatów powinny być wywieszane w domach mieszkalnych, by wszyscy mogli się z nimi wcześniej zapoznać. Kandydatury należy zgłaszać do miejskiego (dzielnicowego) Komitetu Frontu Jedności Narodu, bądź, w przypadku powołania w danym osiedlu komitetu wyborczego, do tego komitetu.

Wybory do komitetów osiedlowych i obwodowych będą przebiegać dwuetapowo. W pierwszym odbędą się zebrania mieszkańców, na których wybrani zostaną delegaci na osiedlowe lub obwodowe konferencje. Następny etap stanowić będą już same konferencje. (bog)



Współczesna architektura też miała swoje kameralne uroki. Na zdjęciu fragment nowego gmachu Politechniki Krakowskiej przy ul. Szlak. Fot. Jadwiga Rubiś

Kraków żegna uczestników VII Światowego Kongresu Sławistów

W auli Collegium Maius Senat Uniwersytetu Jagiellońskiego pożegnał wczoraj oficjalnie gości bawiących w naszym mieście — uczestników VII Światowego Kongresu Sławistów.

Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. M. Karaś wręczył

dojstojnym gościom upominki w postaci cennych wydawnictw uniwersyteckich i albumów Wydawnictwa Literackiego.

W imieniu gości głos zabrał prof. Paullis dziękując za serdeczne przyjęcie i życząc wszystkim ośrodkom sławistycznym dalszej współpracy.

Ponadto prof. Paullis ofiarował Muzeum Uniwersyteckiemu do zbiorów Kopernikowskich oraz rektorowi Uniwersytetu kilka albumów astronomicznych. Wśród

podarunków jest niezwykle cenny kolorowy album Ziemi pod tytułem „Ta wyspa Ziemia” (ze

łojńskiego prof. M. Karaś wręczył dojstojnym gościom upominki w postaci cennych wydawnictw uniwersyteckich i albumów Wydawnictwa Literackiego.

W imieniu gości głos zabrał prof. Paullis dziękując za serdeczne przyjęcie i życząc wszystkim ośrodkom sławistycznym dalszej współpracy.

Ponadto prof. Paullis ofiarował Muzeum Uniwersyteckiemu do zbiorów Kopernikowskich oraz rektorowi Uniwersytetu kilka albumów astronomicznych. Wśród

podarunków jest niezwykle cenny kolorowy album Ziemi pod tytułem „Ta wyspa Ziemia” (ze

łojńskiego prof. M. Karaś wręczył dojstojnym gościom upominki w postaci cennych wydawnictw uniwersyteckich i albumów Wydawnictwa Literackiego.

W imieniu gości głos zabrał prof. Paullis dziękując za serdeczne przyjęcie i życząc wszystkim ośrodkom sławistycznym dalszej współpracy.

Ponadto prof. Paullis ofiarował Muzeum Uniwersyteckiemu do zbiorów Kopernikowskich oraz rektorowi Uniwersytetu kilka albumów astronomicznych. Wśród

podarunków jest niezwykle cenny kolorowy album Ziemi pod tytułem „Ta wyspa Ziemia” (ze

łojńskiego prof. M. Karaś wręczył dojstojnym gościom upominki w postaci cennych wydawnictw uniwersyteckich i albumów Wydawnictwa Literackiego.

W imieniu gości głos zabrał prof. Paullis dziękując za serdeczne przyjęcie i życząc wszystkim ośrodkom sławistycznym dalszej współpracy.

Ponadto prof. Paullis ofiarował Muzeum Uniwersyteckiemu do zbiorów Kopernikowskich oraz rektorowi Uniwersytetu kilka albumów astronomicznych. Wśród

podarunków jest niezwykle cenny kolorowy album Ziemi pod tytułem „Ta wyspa Ziemia” (ze

łojńskiego prof. M. Karaś wręczył dojstojnym gościom upominki w postaci cennych wydawnictw uniwersyteckich i albumów Wydawnictwa Literackiego.

W imieniu gości głos zabrał prof. Paullis dziękując za serdeczne przyjęcie i życząc wszystkim ośrodkom sławistycznym dalszej współpracy.

Ponadto prof. Paullis ofiarował Muzeum Uniwersyteckiemu do zbiorów Kopernikowskich oraz rektorowi Uniwersytetu kilka albumów astronomicznych. Wśród

podarunków jest niezwykle cenny kolorowy album Ziemi pod tytułem „Ta wyspa Ziemia” (ze

łojńskiego prof. M. Karaś wręczył dojstojnym gościom upominki w postaci cennych wydawnictw uniwersyteckich i albumów Wydawnictwa Literackiego.

W imieniu gości głos zabrał prof. Paullis dziękując za serdeczne przyjęcie i życząc wszystkim ośrodkom sławistycznym dalszej współpracy.

Ponadto prof. Paullis ofiarował Muzeum Uniwersyteckiemu do zbiorów Kopernikowskich oraz rektorowi Uniwersytetu kilka albumów astronomicznych. Wśród

podarunków jest niezwykle cenny kolorowy album Ziemi pod tytułem „Ta wyspa Ziemia” (ze

łojńskiego prof. M. Karaś wręczył dojstojnym gościom upominki w postaci cennych wydawnictw uniwersyteckich i albumów Wydawnictwa Literackiego.

W imieniu gości głos zabrał prof. Paullis dziękując za serdeczne przyjęcie i życząc wszystkim ośrodkom sławistycznym dalszej współpracy.

Ponadto prof. Paullis ofiarował Muzeum Uniwersyteckiemu do zbiorów Kopernikowskich oraz rektorowi Uniwersytetu kilka albumów astronomicznych. Wśród

podarunków jest niezwykle cenny kolorowy album Ziemi pod tytułem „Ta wyspa Ziemia” (ze

łojńskiego prof. M. Karaś wręczył dojstojnym gościom upominki w postaci cennych wydawnictw uniwersyteckich i albumów Wydawnictwa Literackiego.

W imieniu gości głos zabrał prof. Paullis dziękując za serdeczne przyjęcie i życząc wszystkim ośrodkom sławistycznym dalszej współpracy.

Ponadto prof. Paullis ofiarował Muzeum Uniwersyteckiemu do zbiorów Kopernikowskich oraz rektorowi Uniwersytetu kilka albumów astronomicznych. Wśród

podarunków jest niezwykle cenny kolorowy album Ziemi pod tytułem „Ta wyspa Ziemia” (ze

Prawdziwie międzynarodowy Festiwal Folkloru Ziem Górskich

A więc w niedzielę 2. IX. nastąpi otwarcie XII Jesieni Tatrzańskiej i VI Międzynarodowego Festiwalu Folkloru Ziem Górskich w Zakopanem. Po inauguracji od wtorku 4. IX. odbywać się będą do piątku włącznie codziennie dwa występy w namiocie imprezowym przy ul. Br. Czecha 1. W festiwalu uczestniczyć będą m. in. zespoły regionalne z Bułgarii, ZSRR, Jugosławii, Austrii, Rumunii, NRD, Czechosłowacji, NRF, Francji, Hiszpanii, Szwecji, Węgier, Włoch i oczywiście z Polski. Nasz kraj reprezentować będzie zespół góralski im. Andrzeja Skupnia-Florka z Białego Dunajca, zespół regionalny „Gronie” z Żywca, zespół „Maśniaki” z Zakopanego, zespół regionalny „Dolina Dunajca” z Nowego Sącza — Biegonic, zespół pieśni i tańca „Limanowianie” z Limanowej oraz regionalny zespół im. Klimka Bachledy z Zakopanego.

Niedziela — 9. IX. będzie ostatnim dniem MFFZG. Odbędzie się wówczas o godz. 18 koncert laureatów.

Wytnij i noś przy sobie

Zmiany w komunikacji tramwajowej w ruchu kołowym i pieszym

W związku z kontynuowaniem robót w rejonie węzła przy Dworcu Gł. nastąpią zmiany w komunikacji:

TRAMWAJE: z dniem 1. IX. od godz. 18 przywraca się normalny ruch tramwajowy na liniach 2, 4,

10, 11, 12. Tramwaje te kursować będą trasami: linia 2 — Salwator — Filharmonia — Pocztą Gł. — Dworzec Gł. — Lubiec — Rakowice, linia 4 — Bronowice — Basztowa — Dworzec Gł. — Lubiec — Wierzytka — pl. Centralny — Wąsównia, linia 10 — Łagiewniki — Krakowska — Dietla — Pocztą Gł. — Dworzec Gł. — Lubiec — Wierzytka, linia 11 — Łagiewniki — Krakowska — Dietla — Pocztą Gł. — Dworzec Gł. — Lubiec — Rakowice, linia nr 12 — Bronowice — Basztowa — Dworzec Gł. — Lubiec — Rakowice, linia 17 — do odwołania nie kursuje. Utrzymuje się nadal linię 24.

Ustala się następująca lokalizacja przystanków tramwajowych w rejonie Dworca Gł.: 1) na ul. Westerplatte przy zbiegu ul. Zamenhofa (jak dotychczas) dla linii nr 2, 3, 7, 10, 11 i 19. Dojście do Dworca PKP i PKS ulicami: Zamenhofa — Reja oraz kładką nad ulicą Lubiec, a przejście w kierunku ul. Basztowej Plantami. 2) w ul. Basztowej za skrzyżowaniem z ul. Szpitalną dla linii 3, 4, 7, 12, 19. Dojście do Dworca ulicami Zaczysze i Worcella, a w kierunku ul. Westerplatte — Plantami.

3) w ul. Lubiec między ul. Zygmunta Augusta i ul. Basacką (dla kierunku do ul. Basztowej) dla linii 2, 3, 10, 11 i 12. Dojście do Dworca ul. Basacka.

4) Przystanki przy ul. Basztowej i Długiej pozostają jak dotychczas.

AUTOBUSY: trasa linii autobusowej pospiesznej „A” i nr „124” pozostaje bez zmian.

RUCH KOŁOWY: w dniu 2. IX. o godz. 22 skrzyżowanie przy Dworcu Głównym zostaje otwarte dla ruchu kołowego na następujących kierunkach:

— z ul. Westerplatte w ul. Pawia i ul. Basztowa,
— z ul. Basztowej w ul. Westerplatte i w ul. Lubiec,
— z ul. Pawiej w ul. Westerplatte i w ul. Basztowa,
— ruch w ul. Lubiec pozostaje bez zmian z kierunkiem ruchu do Ronda Mogińskiego.

Wprowadzony zostaje zakaz skrętu w prawo z ul. Westerplatte w ul. Lubiec oraz zakaz skrętu w lewo z ul. Pawiej w ul. Lubiec oraz z ul. Basztowej w ul. Pawia.

Przywrócona zostaje poprzednia organizacja ruchu w ul. Worcella, Zaczysze, i Szpitalnej — tj. ruch ul. Worcella od ul. Pawiej do ul. Zaczysze oraz ul. Zaczysze do ul. Basztowej. W ul. Szpitalnej — ruch dwukierunkowy pomiędzy pl. Ducha a ul. Basztowa.

RUCH PIESZY: z dniem 1. IX. 1973 r. od godz. 12 uruchomione zostaje przejście podziemne na kierunku Planty — Dworzec Gł. w obu kierunkach. Dla ruchu pieszego pozostają zamknięte odcinki ulic:

— ul. Westerplatte — od ul. Zamenhofa do skrzyżowania,
— ul. Pawia — od ul. Worcella do skrzyżowania
— ul. Basztowa — od ul. Szpitalnej do skrzyżowania
— ul. Lubiec — od wiaduktu kolejowego do skrzyżowania.
W związku z zamknięciem w/w odcinków ulic dla ruchu pieszego przypomina się, że dojście do Dworca PKP i PKS odbywać się będzie jedynie:

— przejściem podziemnym na kierunku Planty — Dworzec Gł.
— od ul. Westerplatte ul. Zamenhofa, Reja i kładką nad ul. Lubiec,
— od ul. Basztowej ul. Zaczysze — Worcella.

Zwraca się uwagę i prosi wszystkich kierujących pojazdami oraz pieszych o zachowanie szczególnej ostrożności w tym rejonie oraz o ścisłe stosowanie się do wskazań komunikacji w niniejszym komunikacie.

„Nie musi pani

u mnie kupować”

Wyjątkową opryskliwością i nieuprzejmością wyróżnia się sprzedawczyni stoiska z owocami w Rynku Gł. pomiędzy ul. Szewską i Anny, choć niektórym wybranym pozwala własnoręcznie wybierać bardziej dojrzałe owoce. Inni, mniej uprzywilejowani, powinni się cieszyć jeśli odejdą zegnani słowami „Nie musi pani u mnie kupować, w Rynku są jeszcze inne sklepy...”, bo „dziwnym” zbiegiem okoliczności słyszeliśmy już tam mocniejsze propozycje. (l-k)

Notatnik krakowski

* W Krak. Domu Kultury w dniu 1 i 2 września o godz. 19 z okazji 34 rocznicy wybuchu wojny światowej T. Malak i Zdz. Zazula wystąpią w programie „Piosenki z czarnych lat”.

* W Galerii „Propozycje” (Rynek Gł. 9 i p.) otwarto wystawę malarstwa Jerzego Przybyły.

Rozmowy przy herbacie

Po wyczerpaniu wszystkich innych możliwości

Lekarz przy pierwszej wizycie wręcza paczkę skierowań. Proszę się przeświecić, zrobić te wszystkie badania i zgłosić się z wynikami...

— Dawno pani nie była u lekarza — mówi mi na to lek. DANUTA GÓRNIAKOWA, kierowniczka pracowni radiologicznej w Nowej Hucie. Teraz obowiązują zasady: skierowanie na prześwietlenie daje lekarz dopiero po wyczerpaniu wszystkich innych możliwości diagnostycznych.

— Trudno sobie wyobrazić współczesne leczenie — a zwłaszcza diagnostykę medyczną — bez zastosowania promieniowania jonizującego. Jednak masowe stosowanie promieniowania w celach diagnostycznych nie jest obojętne dla zdrowia. Dlatego od roku obowiązuje instrukcja ministra zdrowia (nr 9/72) oraz wytyczne Głównego Inspektora Sanitarnego o ochronie radiologicznej ludności. Instrukcja zobowiązuje wszystkie pracownice rentgenowskie do dokonywania odpowiednich wpisów w legitymacjach ubezpieczeniowych, książeczkach zdrowia dzieci i studentów. W celu uniknięcia zbędnych badań wszystkie zakłady otwartej i

zamkniętej opieki zdrowotnej powinny udostępniać dokumentację badań rtg i izotopowych na życzenie zakładu, w którym aktualnie leczy się chore. We wszystkich możliwych przypadkach należy wykonywać zdjęcia zamiast prześwietleń.

— Czy zalecenia te są przestrzegane?

— Trudno mi mówić w imieniu innych. Dyrekcja Zespołu Opieki Zdrowotnej w N. Hucie do ochrony radiologicznej przywiązuje wielką wagę.

— Zdarza się Pani kwestionować zasadność skierowań?

— Zawsze zaczynam od pytania o ostatnie prześwietlenie, nie wszystkie pracownice, niestety, dokonują wpisów do książeczek. Jeśli mam zastrzeżenia wyjaśniamy to z lekarzem leczącym pacjenta. Dzięki codziennej współpracy u nas w Nowej Hucie nie ma takich problemów, ale spotykam się z przypadkami, że szpitale nie mają zaufania

do wyników badań radiologicznych, wykonywanych w placówkach lecznictwa otwartego. To wymaga załatwienia.

— Jakże są przeciwwskazania?

— Szczególną ochroną objęte są kobiety w wieku rozrodczym i dzieci, u których badania profilaktyczne rtg do lat 10 są przeciwwskazane. Badania rtg brzucha i miednicy u dzieci do lat 10 powinny się odbywać jedynie w szpitalu oraz po wyczerpaniu innych metod. Kobiety powinny się przeświecać od 1 do 10 dnia od początku miesiączki, natomiast w ciąży tylko w przypadkach absolutnie koniecznych. Rtg klatki piersiowej nie powinien być powtarzany przed upływem 12 miesięcy, żołądka, dwunastnicy — przed upływem pół roku. Nie są obojętne dla zdrowia również badania rtg zębów i zatok; niewskazane jest ich powtarzanie częściej niż co pół roku.

— Jak długo czeka się na prześwietlenie?

— Wykonujemy badania od ręki. Jeśli ktoś musi przychodzić po raz wtóry to

tylko dlatego, że nie zastosował się do wskazań toteż dyrekcja ZOZ w N. Hucie dla dalszego ułatwienia przygotowała skierowania z wypisanymi wskazówkami.

— Pacjent mógłby mieć nawet wyniki tego samego dnia, ale brak technik rentgenowskich. I nadzieje na poprawę są znikome; praca szkodliwa dla zdrowia, okres nauki dość długi a zarobki nie zachęcające.

— Dla ścisłości jednak — proszę notować „zjęcia” a nie „prześwietlenia”, które likwidujemy. Mamy wysokiej jakości aparaturę — z ekranem telewizyjnym — pozwalającą na szybkie wykonywanie zdjęć przy wielokrotnie mniejszej dawce promieni.

Chcę podkreślić, że przepisy o ochronie radiologicznej nie zmierzają do ograniczenia badań rtg — które są w diagnostyce niezastąpione i stanowią ogromny postęp — ale do stosowania ich z umiarem, rozsądnym, z pełną korzyścią dla pacjenta.

— Dziękujemy za rozmowę.

ELENA NOSKOWICZ

PROGRAM I

Poniedziałek

16.35 Program dnia, 16.30 Dziennik, 16.40 Dla dzieci: Doktor Objoli — film TV ZSRB, 17.35 Echo stadionu, 18. Panorama, 18.35 Kronika, 18.45 Eureka, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.15 Letni Przegląd Teatrów TV — Pierwszy interesant, 21.45 A tu jest Warszawa — rep., 22.10 Dziennik, 22.25 Sympatyczne melodie opery Porgy and Bess, 22.45 Program na wtorek.

Wtorek

10 Kopernik — film TVP, 16.25 Program dnia, 16.30 Dziennik, 16.40 TV Młodych, 18.10 Wolfgang Amadeusz Mozart — Eine Kleine Nachtmusik, 18.25 Kronika, 18.45 Ochrona Bałtyku — program poświęcony zagrożeńom ochrony środowiska naturalnego Morza Bałtyckiego, 19.15 Przypominyamy, 20.15 Dziennik, 20.15 Filmoteka arcydzieł — Desperaci — film węg., 21.50 W tym samym domu — pr. publ., 22.20 Dziennik i wiadomości sportowe, 22.50 Program na środę.

Środa

10 Desperaci — film węg., 12.45 TV Technikum Rolnicze — matematyka, 13.25 TV Technikum Rolnicze — mechanizacja rolnictwa, 16.25 Program dnia, 16.30 Dziennik, 16.40 Dla młodych widzów: Latający Holender, 17.10 Dla dzieci: Grymasela, 17.35 Informacje — towary — propozycje, 17.55 Muzeum Marynarki Wojennej — rep., 18.25 Kronika, 18.45 Nauka i światopogląd, 19.20 Dobranoc, 19.30

Dziennik, 20.15 Film z serii Bonanza, 21.05 Publicystyka międzynarodowa, 21.35 Nie ma mowy na żołnierza — z koncertu finałowego VII Festiwalu Wojskowych Zespołów Artyst. Połączyn 73, 22.35 Dziennik i wiadomości sport. 23 Program na czwartek.

Czwartek

10 Historia (kl. VII), 10.30 Bonanza, 11.45 Matematyka w szkole, 12.20 TV Technikum Rolnicze — matematyka, 15.55 TV Technikum Rolnicze — Mechanizacja rolnictwa, 16.25 Program dnia, 16.30 Dziennik, 16.40 Dla mł. widzów: Zebraček — film radz., 17.40 PKF, 17.55 Z teki folklorystycznej A. Dygacza, 18.25 Kronika, 18.45 Raport z budowy — pr. publ., 19.05 Przypominyamy, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.15 Uwaga, niebezpieczeństwo — Alfred Hitchcock przedstawia, 21.05 Biały Batalion — rep. filmowy, 21.35 To było tak, 22.40 Dziennik i wiadomości sport. 23.05 Program na piątek.

Piątek

10 Uwaga, niebezpieczeństwo, 12.45 TV Technikum Rolnicze — język polski, 13.25 TV Technikum Rolnicze — Wskazówki metodyczne, 16.25 Program dnia, 16.30 Dziennik, 16.40 Dla dzieci: Pora na Telefora, 17.25 Nie tylko dla pań, 17.50 Sylwetki X Muzy, 18.20 Kronika, 18.40 Za kierownicą, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.15 Melodie z Jugosławii, 20.45 Panorama — tygodnik publ., 21.25 Teatr TV: Odon von Horvath — Sąd ostatni, 21.35 Dziennik, 22.50 Wiadomości sportowe i sprawozdanie z finału Pucharu Europy

Tygodniowy program TV

od 3 IX do 9 IX 1973 r.

Kobiet w lekkiej atletyce, 0.05 Program na sobotę.

Sobota

10 Geografia (kl. VII), 12.15 TV Technikum Rolnicze — jęz. polski, 12.50 TV Technikum Rolnicze — wskazówki metodyczne, 13.20 Program dnia, 13.25 Kronika, 13.45 Redakcja szkolna zapowiada, 14.45 Sprawozdanie z finału Pucharu Europy w lekkiej atletyce mężczyzn, 17.10 Dziennik, 17.10 Telereklama, 17.35 TV Młodych: Nasz wiek — muzyka, 18.25 Pegaz, 19.05 Wypowiedź ambasadora Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.15 Sopot 73 — recital piosenki tegorocznej uczestniczki Festiwalu w Sopocie, 20.30 Film René Claira — Urok szatana — film fr., 22.05 Dziennik, 22.20 Wiadomości sportowe i kronika z zawodów lekkoatlet. o Puchar Europy mężczyzn, 22.50 Gwiazdy znad Dunaju i Weltawy — pr. muz., estrad., 23.40 Program na niedzielę.

Niedziela

7.40 Program dnia, 7.45 TV kurs rolniczy, 8.20 Przypominyamy, 8.30 Nowoczesność w domu i zagrodzie, 9.10 Dla młodych widzów: Niezwykłe przygody Inokentija zwanego Kieszka — film radz., 10.05 Antena — informacje o programach radiowych i TV, 10.20 Z cyklu:

180.000 kilometrów przygód — odc. II, 10.55 Niedzielny Koncert Promenadowy z Pragi, 11.55 Dziennik, 12.10 Przemiany, 12.40 Dla dzieci: Co to jest — konkurs zabawa, 13.25 Interstudio — magazyn aktualności z krajów socjalistycznych, 14. Losowanie Totolotka, 14.20 Uroczysta promocja oficerów z okazji 30-lecia Ludowego Wojska Polskiego, 15. Sportowy Magazyn Sprawozdawczy, 17.15 Z cyklu: Poezja polska — Kwiaty polskie, 17.35 Przeboje wielkich miast — pr. rozrywkowy TV NRD, 18.30 Kazimierzowski korowód — felieton filmowy, 19. Film muzyczny TVP: Gościnnie — albo krótkie opisanie Warszawy z okolicznościami jej 1920 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.15 Kopernik — film TVP, 21.15 PKF, 21.25 25 lat Trybunu Ludu — pr. estradowy, 22.25 Magazyn sportowy, 23.25 Program na poniedziałek.

PROGRAM II

Poniedziałek

19.10 Wypowiedź ambasadora Demokratycznej Republiki Wietnamu, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.15 10 dni pierwszych — film dok., 21. Wietnamscy artyści w Paryżu — film dokument. DRW, 21.10 Wietnamska Kronika, 21.15 Wczoraj, dziś i jutro Wietnamu — film, 21.25 Fillosy panny Tham — dramat wojenny, 22.30 Zakończenie wieczoru — pr. na wtorek.

Wtorek

16.55 Program dnia, 17. Na pograniczu — pr. publ., 17.30 Kurier — film węg., 18.30 Za Odra — za Łabą — pr. publ., 19. Kwartet słowacki, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.15 TV Atlas Świata, 20.45 Z cyklu: Nowe wiersze polskie, 21.20 „24 godziny”, 21.30 Tylko dla wędkarzy, 22.15 Program na środę.

Środa

17.10 Program dnia, 17.15 Polena — poradnik kosmetyczny, 17.20 Nasze recenzje, 17.35 Kryptonim N — pr. pop.-nauk., 18. TV Młodych: Piosenki Ameryki Łacińskiej, 18.25 Świat w kamerze naszych reporterów — Maski i twarze, 18.45 Między morzem a lądem — pr. publ., 19.10 Japoński Kraków — film oświatowy, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.15 Gra orkiestra Karel Vlach — pr. rozrywk. TV CSRS, 21.10 „24 godziny”, 21.20 Gry — film baletowy TVP, 21.50 Teatr Sensacji: Niebezpieczne ścieżki, 22.50 Program na czwartek.

Czwartek

17. Program dnia, 17.05 Pojezierze Brodnickie — pr. z cyklu: Krajobraz Polski, 17.25 Polski film dokument., 18.20 Zaczęło się od greckiego ognia, 18.45 Świat tworzy — kolorowe spotkania, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.15 Rok pełen muzyki — pr. rozrywk. NRD, 21.20 Teatr rozrywkowy — Ilia Ilf i Eugeniusz Pietrow — 12 krzeseł, 22.35 Program na piątek.

Piątek

16.45 Program dnia, 16.50 W roku nauki polskiej — jeszcze

Niedziela

Dzienniki: 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 16, 20, 22, 23, 24, 1.00, 2.00, 2.55, 7.10 Polska Kapela, 7.30 Moskwa z melodią i piosenką, 8.15 Po jednej piosence, 8.25 Magazyn Wojskowy, 9.05 Fala 73, 9.25 „W dożynkowym wlecu”, 9.50 Transmisja Centralnych Dożynek w Białymostku, 12.10 Publicystyka międzynarodowa, 12.15 Przeboje, przeboje, przeboje, 12.45 Wietnamska muzyka film, 13.00 Zespół Dzieciaków — Prośbę do klasy, 13.30 „Uciechy spod strzechy” — Kabaret ludowy, 14.00 Wczoraj, dziś, dziś na antenie 14.30 w Jezioranach, 15.00 Koncert życzeń, 16.05 Transmisja z Chorzowa indywidualnych mistrzostw świata na żużlu, 17.15 3XR — Radiowa Rewia Rozrywkowa, 18.00 Komunikaty Totalizatora Sport. i wyniki regionalnych gier ligowych, 18.05 Film musical, operetka, 19.00 Przy muzyce o sporcie, 19.30 Dobranoc, 20.30 Niedzielną rewia tan, 21.30 Jarmark cudów, 22.30 Rewia tan, 23.10 Ogólnop. wiadomości sport. 23.25 Rewia tan, 0.05 — 3.00 Tr. pr. nocnego z Krakowa.

Program II

Sobota

Dzienniki: 16.50, 18.15, 21.30, 23.30, 17.00 Na krak. antenie, 17.15 Spotkanie z piosenką — Macysia Rodowicz, 17.30 Esej T. Nyczka „Młoda poezja wobec rzeczywistości”, 17.45 Muzyczne rendez-vous, 18.05 Felieton W. Zechentura, 18.30 Echa dnia, 18.40 Widnokrąg, 19.00 Studio Młodych: przedstawia... rep. 19.15 Jak patrzeć na dzieło sztuki? 19.30 Matysławskie, 20.00 Recital tygodnia z nagrań T. Zmudzińskiego 20.30 Notatnik kulturalny, 20.40 Nuty, nutki, 21.00 Przegląd filmowy — Kamera, 21.15 Pergoleso — Sonata, 21.50 Wiadomości sport 21.55 Przewodnik koncertowy — opr. Maria Lastowiczka, 22.30 Radio-varieté, 23.40 Piosenki w lirycznym nastroju

NA UKF 68.75 MHz — Z KRAKOWA.

16.15 „Wszystkiego najlepszego” — koncert życzeń dla zakładów pracy, 16.50 „Usługi czyli kwadratura koła”, 19.00—21.30 Program stereofoniczny.

Niedziela

Dzienniki: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.30, 18.30, 21.30, 23.30, 7.35 O czym pisze prasa literacka, 7.45 W rannych pantoflach, 8.35 Radioproblemy, 8.45 Poranek Literacko-Muzyczny, 10.30 Koncert życzeń (Kr), 12.05 „Orawski skansen”, 12.35 Zagadka literacka, 13.00 Poranek symf. 14.00 Zgadzaj, zgadula, 15.30 Wakacyjny Teatr — U przyjaciół — przegląd słuchowski OIRT „Kocham cię kiedy jesz jabłko” — słuch. Akrobolizacja, 16.15 Z księgarskiej laby, 16.30 Koncert chopinowski z nagraniem Roberta Casadosa 17.00. Wyniki Lajkonika, 17.01 Poezje Wojciecha Skrzy, 17.10 Muzyczny Kogel Mogel, 17.30 Melodie rozrywkowe, 18.00 Rozmawiamy się wierszami... piosenki partyzanckie, 18.35 Felieton, 18.45 Kabarek reklamowy, 19.00 Teatr PR „Bolesław Smiały” — słuch. wg dramatu Wyspiańskiego 20.10 Muzyka poważna, 20.30 Jan Sibelius — Koncert d-moll na skrzypce i ork. 21.00 Wojsko, strategia, obronność, 21.15 Beethoven — Uwertura „Leonora”, 21.50 Sławne chóry śpiewają, 22.01 Krak. aktualności sport. 22.30 Parnasik, 23.00 Koncerty brandenburskie, 23.40 Z twórczości dolekatonistów.

raz o kolei, 17.25 W poszukiwaniu nowej muzyki — Perspektywy muzyki, 18.30 Wojskowy film dokument., 19 Technika na wsi, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.15 Scena Młodych — K. C. Norwid — Miłość czysta u kąpieli morskich, 21. Koncert solistów pr. TV CSRS, 21.40 „24 godziny”, 21.50 Niedokończony romans, 22.35 Program na sobotę.

Sobota

17 Program dnia, 17.05 Huta Legnica — pr. z cyklu: Wizyty, 17.35 Ja mam serce do Ciebie — pieśni biesiadne i miłosne XVII w., 18.15 Zamek w Bratysławie — film dokument. CSRS, 18.50 Fauna wysp Galapagos — film USA — kanad., 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor 20.15 Chciałem, by Warszawa była wielką, pr. dokument., 20.55 Szukamy przebojów Polskich Nagrań, 22.10 Program II proponuje, 22.20 Co wieczór o jecenastej — film radz., 23.35 „24 godziny”, 23.45 Program na niedzielę.

Niedziela

16.55 Program dnia, 16.57 Przerwy programowy — rzecz dla osób z poczuciem humoru, 17. Filmy studyjne: Na los szczęścia Baltazarze — film fr., 18.35 Przerwy programowy, 18.40 Galeria 33 milionów, 19.15 Przerwy programowy, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.15 Przerwy programowy, 20.18 Koncert w porcie — pr. rozrywkowy TV NRD, 21.18 Przerwy programowy, 21.20 Scena monodram: Płacz się czasy, miejsca, nagrody, kłeski, 22 Przerwy programowy, 22.02 Program na poniedziałek.

NA UKF 68.75 MHz — Z KRAKOWA, 18.30 — 21.00 Program stereofoniczny.

Program III

Sobota

15.05 Program dnia, 15.10 Premiera „Polskich Nagrań”, 15.30 Pasje Brazylijskich, 15.45 Z nowej płyty zespołu Jazz-Carriers, 16.05 K. Serocki: „Niobe” — muzyka do fragmentów poematu K. I. Galczyńskiego, 16.20 Collegium Musicum w stylu klasycznym, 16.45 Nasz rok 73, 17 Ekspresem przez świat, 17.05 Nie ma jutra w Saint-Nazaire — odc. pow. A. Przykowski, 17.15 Mój magnetofon, 17.40 Pół żartem, pół serio, 17.50 Nagrody Polihymni — 73, 18.20 „Czerwone słoneczko” — gra i śpiewa zespół „2 plus 1”, 18.30 Polityka dla wszystkich, 18.45 G. Ph. Telemann: Suita polska na 2 lutnie, 19 Ekspresem przez świat, 19.05 Wiersze śpiewane K. K. Baczyńskiego, 19.20 Książka tygodnia, E. J. Osmańczyk: „Był rok 1945”, 19.35 Muzyczna pocztka UKF, 20. „Ptaszki nie odleciały jesienią” — słuch. dokument. Cz. Czerniawskiego, 20.25 „Obrazki z wystawy”, 21 Roczni polskiej piosenki, 21.15 Jazz i beat chórem, 21.50 S. Moniuszko — A. Mickiewicz: „Sonety krymskie”, 22 Fakty dnia, 22.08 Gwiazda siedmiu wieków — J. Clerc, 21.45 „Przemiany z wiatrem”, 22.45 Duety gitar klasycznych, 23 „Noc pierwszego śniegu” wiersze G. Ajgię, 23.05 Spotkanie z T. Woźniakiem, 23.50 — 24 Na dobranoc śpiewa S. Przybylska.

Niedziela

7.15 Polityka dla wszystkich, 7.30 Spotkanie z mistrzami spirytuals, 8.10 Kraj arekowych palm, 8.30 Ekspresem przez świat, 8.35 Niedzielne rytmy, 9 Nie ma jutra w Saint-Nazaire — pow. A. Przykowski, 9.10 Grające listy, 9.35 Gdy mówi się „A... — aud. publ., 9.55 Program dnia, 10 „Pogrzeb w taśmoce, 11.25 Zapomniane koncerty fortepianowe: T. Chrennikow: 1 koncert F-dur, 12.05 „Kryptonim Pomernststellung” — słuch. dokument. J. Korczak, 12.30 Miedzy „Bobino” a „Olympia”, 13 Tydzień na UKF, 13.15 Przeboje z 30-letniej płyty, Ekspresem przez świat, 14.05 Peryskop — przegląd wydarzeń tygodnia, 14.30 Samba? Si!, 14.45 Za kierownicą, 15.10 Małe instrumentarium w piosence, 15.30 O rezbiziarzu, który się nie jakął — rep., 15.50 Zwierzenia prezentera, 16.15 Kurtyna w górę: kabaret „Tey”, 16.45 Piosenki z „włoskiego buta”, 17.05 Nie ma jutra w Saint-Nazaire — pow. 17.15 Mój magnetofon, 17.40 Premiera — „Pistolet Markiza de Beaupertuys” — słuch. O. Henryego, 18.10 W kręgu Grzesiuka, 18.30 Mini-max, czyli minimum słów, maksimum muzyki, 19 Ekspresem przez świat, 19.05 Zespół M. Urbanika, 19.20 Lektury, lektury..., 19.35 Muzyczna pocztka UKF, 20 Z kłaską przez życie — gawęda K. Goldberga, 20.10 Wielkie recitale: Van Cliburn po raz drugi w Moskwie, 21.08 J. Wybicki — poeta zaangażowany, 21.23 Płyty nasze i naszych przyjaciół, 21.50 S. Moniuszko — A. Mickiewicz: „Sonety krymskie”, 22 Fakty dnia, 22.08 Gwiazda siedmiu wieków — J. Clerc, 22.20 Studio Teatrálne pr. III — Marguerite Yourcenar: „Elektra, albo odzrucenie masek”, 23.30 S. Prokofiew: I symfonia D-dur op. 25 „Klasyka”, 23.50 — 24 Na dobranoc śpiewa F. de André

SOBOTA	NIEDZIELA
1	2
WRZESNIA	
Idziego Eronistawy	Stefana Juliana

Teatry

Sobota

Modrzejewskiej 19.15 Biesy Kameralny 19.15 Gody życia Ludowy 19.15 A jak królom a jak katem będziec. Kawiarnia „Ratuszowa” 22.15 Ballady z dreszczyciem.

Niedziela

Modrzejewskiej, Kameralny, Ludowy, Kawiarnia „Ratuszowa” — jak w sobotę.

Kina

Sobota

Kijów 17, 19.30, 22 Kot o dziewiciu ogonach (wł.-fr. 1. 18), Uciecha 15.45, 18, 20.15 Odrzyna (USA, 1. 16), Warszawa 15.45, 18, 20.15 Zbereżnik (ang. 1. 14), Wolność 15.45, 18, 20.15 Jeżdżysz (USA, 1. 16), Apollo 15.45, 18, 20.15 Smie, Smac, Smoc (fr. 1. 16), Wanda 16, 18, 20 Roztargniony (fr. 1. 14), Sztuka — studyjne 16, 18, 20 Skorpion, panna Jucznik (pol. 1. 18), M. Gwardia (Lubiec 15) 14.30, 17, 19.30 Wielka włóczka (fr. 1. 11), Wrzoz (Zamojskiego 50) 15.45, 18, 20 Błąd szeryfa (NRD, 1. 14), Zuch (Krowoderska 8) 15, 17 Rozbójnicy sycylijscy (wł. 1. 14), Wisła (Gazowa 21) 16, 18 Kot w butach (jap. 1. 7), 20 Zdobycz (fr. 1. 18), Maskotka (Dzierżyńskiego 55) 15.30, 17.30, 19.30 Słoneczniki (wł. 1. 14), Ugorek (os. Ugorek) 17, Cyrk straceńców (USA, 1. 16), 19 Oskar (fr. 1. 16), Tęcza (Praska 52) 17 Łowcy skalpów (USA, 1. 16), 19 Kopernik (pol. 1. 14), Non Stop 21.30 Szalako (ang. 1. 14), ZZZ Prokocim 19 Ziemia faraonów (USA, 1. 14), Kultura (Rynek Gł. 27) 18, 20.15 Łatwa droga (NRF, 1. 16), Dom Żołnierza (Lubiec 48) 15.45 Anatomia miłości (pol. 1. 16), Zwizkowice (Grzegorzka 71) 15.45 Fahrenheit 451 (ang. 1. 16), 19, 20.30 Obława (USA, 1. 18).

KINA W NOWEJ HUCIE
Świt 15.45, 18, 20.15 Odrzyna (USA, 1. 16), M. Sala 15, 17, 19, Martwy pejzaż (węg. 1. 16), Światowid 15.45, 18, 20.15 Mezczyzna, który mi się podoba (fr. 1. 16), M. Sala 15, 17.15, 19.30 Ziemia faraonów (USA, 1. 14), Sfinks (Majakowskiego 2) 16 Hrabina z Hongkongu (ang. 1. 14), 18, 20 Na samym dnie (NRF 1. 18).

Niedziela

Kijów 11, 14.30, 17, 19.30 Kot o dziewiciu ogonach, Uciecha 12, 15.45, 18, 20.15 Odrzyna Warszawa 12.15, 15.45, 18, 20.15 Zbereżnik, Wolność 11, 15.45, 18, 20.15 Jeżdżysz, Apollo 10, 12.30 Sledztwo skończone — proste zapamiętać (wł. 1. 18), 15.45, 18, 20.15 Smie, Smac, Smoc, Wanda 10, 12.15 Wynnajety czlowiek

(USA, 1. 16), 16, 18, 20 Roztargniony. Sztuka 10, 12, 16, 18, 20 Skorpion, panna Jucznik M. Gwardia 12, 14.30, 17, 19.30 Wielka włóczka. Wrzoz 10, 12 Sto karabinów (USA, 1. 16), 15.45, 18, 20 Błąd szeryfa. Zuch 15, 17, 19 Rozbójnicy sycylijscy Wisła 13, 16, 18 Kot w butach, 20 Zdobycz. Maskotka 15.30, 17.30, 19.30 Słoneczniki. Ugorek 15 Ostatni Mohikanin (rum. 1. 11), 17 Cyrk straceńców, 19 Oskar. Tęcza 17 Łowcy skalpów, 19 Kopernik Non Stop 21.30 Różowa pantera (wł. 1. 16), ZZZ Prokocim 19 Ziemia faraonów. Kultura 15.45 Pamiętnik szalonej gospodyni (USA, 1. 18), 18, 20.15 Zaraza (pol. 1. 16), Dom Żołnierza 15.45, 18, 20.15 Anatomia miłości Zwiakowice 15.30, 18, 20.30 Obława.

PROGRAM DLA DZIECI
Zuch 13, Dom Żołnierza 12.30, Ugorek 11, 12, 13, Maskotka 10.15, 11.15, 12.15, Wisła 11, 12 Zwiakowice 12.

KINA W NOWEJ HUCIE
Świt 13 Wydra pana Grahama (ang. 1. 7), 15.45, 18, 20.15 Odrzyna. M. Sala 15, 17, 19 Martwy pejzaż. Światowid 11.15 Popierajcie swego szeryfa (USA 1. 11), 15.45, 18, 20.15 Mezczyzna, który mi się podoba. M. Sala 15, 17.15, 19.30 Ziemia faraonów Sfinks 16 Hrabina z Hongkongu, 18, 20 Na samym dnie.

PROGRAM DLA DZIECI
Sfinks 10, 11, 12.

Telewizja

Sobota — I

15.45 Program dnia, 15.50 Kronika, 16.10 Redakcja szkolna zapowiada — Inauguracyjne przemówienie ministra oświaty i wychowania, 16.30 Dziennik, 16.45 Sprawozdanie z Mistrzostw Świata w Kolarstwie, 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.15 Z bitewnych pól — występ Centralnego Zespołu Art. Wojska Polskiego, 21.35 Dziennik i wiadomości sport., 22 Jeszcze słychać śpiew i rzenie koni — film pol., 23.30 Program na niedzielę.

Sobota — II

17.00 Program dnia, 17.05 O czym innym — Mieczysław Pawlikowski, 17.20 A jednak Warszawa — Polska oczami dokumentalistów, 18.10 Ratujmy słońce — film kanad.-USA, 18.35 Godzina Orfeusza, 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.15 Orzeł — film pol., 22 Bigos starowarszawski — pr. estradowy, 22.45 „24 godziny”, 22.55 Program II proponuje, 23.05 Program na niedzielę.

Niedziela — I

7.40 Program dnia, 7.45 TV kurs rolniczy, 8.20 Przypominyamy, 8.30 Nowoczesność w domu i zagrodzie, 9 Dym w lesie — film radz., 9.55 Centralne dożynki — transmisja z Białogostku, 13 Dziennik, 13.15 Niedzielny koncert promenadowy z Gdańska, 14.15 Losowanie Totolotka, 14.30 Biuletynkarze — teleturniej, 15.30 Finał indywidualnych mistrzostw świata na żużlu, 16 Polonia o sobie — pr. publ., 18.35 Z cyklu: Poezja polska — Bagnet na broń, 18.45 Kryteria, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.15 Kopernik — film TVP, 21.05 PKF, 21.15 Przeboje

Co — Gdzie — Kiedy?

babci, mamy oraz moje — pr. rozrywkowy, 22.25 Magazyn sportowy, 23.10 Program na poniedziałek.

Niedziela II

16.25 Program dnia, 16.30 Warszawskie pożegnania — Ulica Kopernika, 16.35 Estrada Młodych Muzyków, 17.10 Warszawskie pożegnania — Bank na Bielańskiej, 17.15 Filmy Rene Claira — Ostatni milioner — film fr., 18.40 Warszawskie pożegnania — Rzeźnia na Solcu 18.45 Galeria 33 milionów, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.15 Warszawskie pożegnania — Dzień wina, 20.20 Teatrzyk Wiecha, 21.10 Estrada poetycka — Pierwsze trudne dni, 21.30 Warszawskie pożegnania — Dom pani Jadwigi, 21.35 Giselle — Adama, 22.30 Warszawskie pożegnania — Kuchenne schody, 22.35 Program na poniedziałek.

Wystawy-muzea

Wawel — komnaty (sob., niedz. 9—14.15 i 15—17), Skarbiec i Zbrojownia (sob., niedz. 10—15.30), Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale (sob., niedz. 10—16), Muzeum Lenina, Topolowa 5: Lenin w Polsce (sob. 10—17, niedz. 10—15), Muzeum Historyczne — Oddziały: Jana 12: Dzieje i kultura Krakowa, Szpitalna 21: Dzieje teatru krak., Wystawa W. Kućmy, Krzyżofory, Rynek Gł. 35: Malarstwo Andre Mornas (Francja), Franciszkańska 14: Kraków w malarstwie i rysunkach Fr. Turka (sob. 9—14, niedz. 9—16), Wieża Ratuszowa (sob., niedz. 9—15.30), Muzeum Narodowe — Oddziały: Sukiennice: Galeria malarstwa pol. XIX w. (sob. 10—16, niedz. 10—16), Dom Matejki, Floriańska 41 (sob. 10—16, niedz. 9—15), Szolajskich, pl. Szczepański 9: Pol. malarstwo i rzeźba do 1764 r. (sob. 10—16, niedz. 10—16), Czartoryskich Jana 19 (sob. 10—16, niedz. 9—15), Nowy Gmach, al. 3 Maja 1: Malarstwo polskie i rzeźba XX w. (sob., niedz. 10—16), Archeologiczne, Poleska 3: Starożytność i średniowiecze Małopolski, Pradzielo N. Hut, Egipt, Cypr starożytny (sob. 10—14, niedz. 11—14), Podziemna kość. 4w. Wojciecha, Rynek Gł.: Dzieje Rynku krak. (sob. 9—18, niedz. 13—16), Etnograficzne, pl. Wolnica 1: Sztuka ludowa Macedonii (sob. niedz. 11—17), Przyrodnicze, Sławkowska 17 (sob., niedz. 10—15), Galeria Arkady, pl. Szczepański 3: Malarstwo A. Urbanowicza (sob. niedz. 11—18), TPSP, N. Huta, al. Róż 3: Wystawa Jeleny Jovanowić (Jugosławia) (sob., niedz. 11—18), Rydyłowa

Naprawy konserwacje i remonty DŹWIGÓW osobowych i towarowych

WYKONUJĄ na zlecenia przedsiębiorstw, urzędów, instytucji i osób prywatnych zakłady usługowe elektromechaniczne Spółdzielni Inwalidów Ochrony Mienia i Usług Różnych:

- ◆ Kraków, al. Inwalidów 1
- ◆ Nowa Huta, os. Na Stoku pawilon
- ◆ Nowa Huta, os. Młodości, bl. 8
- ◆ Kraków-Opatkowice 34.

KRAKOWSKI ZAKŁAD PRZEMYSŁU MASZYNOWEGO
w KRAKOWIE, ul. ROBOTNICZA 9

przyjmuje WPISY

na rok szkolny 1973/74

do klasy pierwszej nauki zawodu o specjalnościach:

- ◆ MONTER ELEKTRYK aparatury elektrycznej
- ◆ ŚLUSARZ MECHANIK
- ◆ TOKARZ
- ◆ FREZER.

Nauka trwa 3 lata.

W czasie nauki uczniowie odbywają praktykę zawodową w Krakowskim Zakładzie Przemysłu Maszynowego, natomiast zajęcia teoretyczne w Zasadniczej Szkole Zawodowej, otrzymując wynagrodzenie:

- w I roku nauki — 150 zł
- w II roku nauki — 320 zł
- w III roku nauki — 700 zł.

Ponadto uczniowie otrzymują

- bezpłatnie odzież roboczą i ochronną oraz inne świadczenia wynikające z Układu Zbiorowego Pracy pracowników przemysłu metalowego.

Absolwenci mają zapewnione zatrudnienie w zakładzie. Zgłoszenia kandydatów przyjmuje: Krakowski Zakład Przemysłu Maszynowego w Krakowie, ul. Robotnicza 9.

- ◆ Federacja Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej
- ◆ Wojewódzka Komenda Ochotniczych Hufców Pracy wspólnie z Przedsiębiorstwem Budowy Elektrowni i Przemysłu „Energo-Przem” — w Krakowie, ul. Rzemieślnicza nr 1

organizują

OCHOTNICZY HUFIEC PRACY

DOCHODZĄCY — DLA MŁODOCIANYCH.

Młodzież, w wieku od 16 do 18 lat, chętna do pracy w zawodzie:

- MURARZA-TYNKARZA
- CIESLI
- ZBROJARZA-MONTAŻYSTY

proszona jest o zgłaszanie się w Wojewódzkiej Komendzie Ochotniczych Hufców Pracy — Kraków, al. Słowackiego 44 lub w Dziale Zatrudnienia i Plac Przedsiębiorstwa Budowy Elektrowni i Przemysłu „Energo-Przem”, w Krakowie, ul. Rzemieślnicza nr 1 (III piętro, pokój 317, telefon nr 613-63).

Zapewnia się:

- naukę zawodu
- bezpłatne śniadania regeneracyjne i odpłatne obiady w cenie 7 zł
- po 1 września 1974 r. możliwość przeniesienia do Hufca Stacjonarnego z odbyciem służby wojskowej
- możliwość spędzenia urlopu w atrakcyjnych ośrodkach przedsiębiorstwa
- dla wyróżniających się, po uzyskaniu pełnoletności, możliwość pracy na budowach zagranicznych.

Jadąc do Hufca zabierzcie ze sobą:

- 1) wyciąg aktu urodzenia
- 2) świadectwo szkolne lub zaświadczenie o uczęszczaniu do szkoły
- 3) 2 zdjęcia.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Hutnicze Przedsiębiorstwo Remontowe, Zakład Remontów Hutniczych Kraków-Nowa Huta Kombinat, zatrudni natychmiast:

- ŚLUSARZY remontowych
- SPAWACZY elektrycznych i autogenicznych
- MURARZY białych i czerwonych
- DEKARZY i ZEROJARZY
- TOROWYCH
- MASZYNISTÓW drezyny motorowej z uprawnień PKP
- KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH
- PRACOWNIKÓW niewykwalifikowanych
- oraz ABSOLWENTÓW zasadniczych szkół zawodowych o specjalizacji mechanicznej i energicznej.

Murarze i pomocnicy mogą być zatrudnieni w systemie 4-zmianowym.

- Zakład zapewnia:
- wynagrodzenie wg stawek obowiązujących w hutnictwie
- uprawnienia z funduszu zakładowego i Karty Hutnika
- dodatek węglowy w ekwiwalencie pieniężnym
- skierowania na wczasy do własnych ośrodków w górach i nad morzem
- możliwość nauki zawodu i podwyższenia kwalifikacji
- bezpłatne zakwaterowanie w komfortowych hotelach pracowniczych w Nowej Hucie.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia ZRH Nowa Huta — Kombinat, budynek nr 80, drugi przystanek od Dyrekcji Huty im. Lenina w stronę walcowni. — Punkt przyjęć tuż obok przystanku tramwajowego linii nr 4 i 16.

Wojewódzkie Biuro Projektów w Krakowie — zatrudni natychmiast do Pracowni w Krakowie, Tarnowie, Nowym Sączu i Zakopanem STARSZYCH PROJEKTANTÓW, PROJEKTANTÓW i ASYSTENTÓW branży:

- ARCHITEKTONICZNEJ
- KONSTRUKCYJNEJ
- INSTALACJI SANITARNYCH
- INSTALACJI ELEKTRYCZNYCH
- KALKULATORÓW.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Personalnych, w Krakowie przy ul. Halczyna 16.

OWCZARZA (mężczyznę) — zatrudni natychmiast Przedsiębiorstwo Wielozadaniowe PGR w Lipie, powiat Przemyski. — Mieszkanie służbowe zapewnione.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia z dyrekcją przedsiębiorstwa. K-7392

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo PKS Oddział Przewozów Osobowych w Krakowie — zatrudni natychmiast z terenu miasta Krakowa oraz zamiejscowych na warunkach dojazdu do pracy:

- KIEROWCÓW AUTOBUSOWYCH z prawem jazdy kat. „D”, względnie kat. „C”, posiadających warunki do uzyskania kat. „D”
- MONTERÓW-MECHANIKÓW samochodowych
- KONDUKTORÓW AUTOBUSOWYCH
- KONDUKTORÓW REWIZYJNYCH.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Osobowych Oddziału — Kraków, ul. Cystersów 15, pokój 4 — w godzinach 8-15.

Praca

PRZYJME opiekunkę do dzieci. Nowa Huta, Strusia 9/36.

PRYZJERKA damska natychmiast potrzebna. Przejmna — al. Krasickiego 4. g-13787

OPIEKUNKĘ do półtorarocznego dziecka na 8 godzin dziennie przyjmie zaraz. Zgłoszenia: Kraków, Królowej Jadwigi 137 — boczna 7, godz. 19-21.

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem od półtora roku. — Jambor, Centrum D 1/120.

POMOC domowa do 3 dorosłych osób przyjmie. — Kraków, ul. Piłkarska 3 m. 4. g-13523

POMOC domowa potrzebna. Kraków, tel. 391-49.

PRACOWNIKA do mycia i smarowania samochodów przyjmie prywatna stacja obsługi. Oferty 13403 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POMOC do dziecka 1,5-letniego na stałe lub dochodząca przyjmie. Złoty Wiek 10/55, autobus 123.

Matrymonialne

KAWALER, lat 40, przystojny, rolnik, własne gospodarstwo 8 ha, zmechanizowane, dom z łazienką, pozna Panią do 36 lat. Cel matrymonialny. Oferty A-160 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

Kupno

„SENNIK egipski” lub inny — Kupię. Oferty 1334 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

Sprzedaj

PUDLE średnie czarne, po, championie — sprzedam. — Łaniewska, Dembowskiego 9/37.

FUTRO — nutrie epilowane, prawie nowe — sprzedam. Tel. 395-58, godz. 7-9. 14-16, 21-23.

NOWY akordeon „Barcarolla”, 93 basów — sprzedam. Zgłoszenia: ul. Prądyńskiego 15. 13574-g

PSY młode, owczarki niemieckie, wilczurzy rasowe, sprzedam. Kraków, Kłopotników 18/9. 13682-g

VOLKSWAGEN 1300 (model 1969) — sprzedam. — Ogłads: Tarnów, Starowolskiego 6, godz. 17-19

Nauka

MATURA eksternistyczna — kursy przygotowujące rozpoczyna od września WZS „Oświata”, Kraków, ul. Mazowiecka 8 — tel. 334-72, 304-23. K-7402

WPISY na kursy kreślenia budowlanych, konstrukcyjnych, maszynowych, instalacyjnych oraz kosztorysowania robót budowlano-montażowych, przyjmuje Zakład Doskonalenia Zawodowego. Wpisy: Kraków, ul. Dietla 38. K-7240

KURS SAMOCHODOWY i MOTOCYKLOWY

otwiera — ZDZ Kraków, Jakuba 19. Zajęcia przed południem. Wpisy i informacje: ZDZ, Kraków, Jakuba 19, tel. 623-24 i 639-41.

POMIESZCZENIE MAGAZYNOWE

na terenie m. Krakowa — o powierzchni 30-40 m² — WEŹMIĘ w NAJEM przedsiębiorstwo państwowe. — Zgłoszenia: tel. 547-13 lub 263-44, w godzinach 8-15.

KURSY licealne (stacjonarne), kroju i szycia, gotowania i pieczenia, dzielnictwa maszynowego — oraz kursy nauki języków obcych: niemieckiego, angielskiego (wersja angielska i amerykańska), francuskiego (wg Maugera), włoskiego — organizuje i prowadzi Spółdzielnia Pracy „Wiedza” w Krakowie. Informacje i wpisy: Dział Usług, Kraków, Jana 13 (oficyna), telefon 266-85, godz. 8-17,30.

KURSY pisania na maszynie, stenografii i sekretariacie, przygotowujące do zawodu — organizuje Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów — Kraków, ul. Mikołajska 2. Nowa Huta, os. Kallnowe 18, (Liceum Ekonomiczne), Tarnów, ul. J. Krasickiego 19 (Liceum Ekonomiczne), Oświęcim, ul. Oborońska 39 (Liceum Ekonomiczne), Jaworzno, os. Stale, ul. Zawadzkiego 5 (Liceum Ekonomiczne).

Sprawne poruszanie się we współczesnym świecie — w każdej dziedzinie wiedzy, w każdym zawodzie wymaga znajomości języków obcych.

KLUB MIĘDZYNARODOWEJ PRASY i KSIĄŻKI „RUCH” — w NOWEJ HUCIE, pl. CENTRALNY 1

ogłasza WPISY

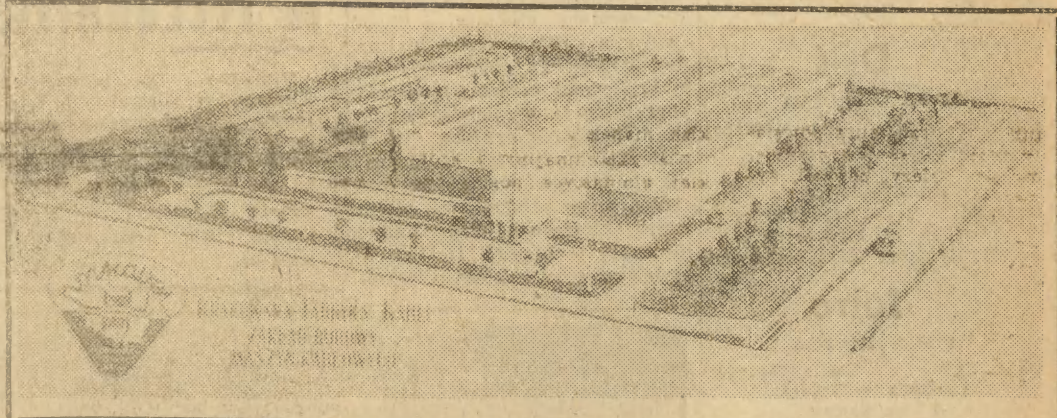
na 9-miesięczne kursy intensywnego nauczania języków obcych:

- ◆ ANGIELSKIEGO
- ◆ FRANCUSKIEGO
- ◆ NIEMIECKIEGO.

Kursy obejmują 475 godzin nauki (4 razy w tygodniu po 3 godziny zajęć) nowoczesnymi metodami w laboratorium językowym.

Odpłatność za kurs wynosi 700 zł miesięcznie.

Zajęcia odbywają się w godzinach przedpołudniowych i południowych. — Rok szkolny trwa od 15 września do 30 czerwca. — Ilość miejsc ograniczona.



Lokale

NIEREPUJĄCY pokój superkomfortowy, do wynajęcia. Forteczna 142. 13588-g

RODZENSTWO — studenci — poszukuje pokoju w śródmieściu. Oferty 13599 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

PANIENKI pracujące przyjmie na mieszkanie. — Włoczyńska, Słiczna 17/1. 13655-g

DLA przebywających czasowo w Polsce, poszukuje mieszkania dwupokojowego, superkomfortowego, w Krakowie, na okres roku. Oferty 13680 „Prasa”, Kraków, Wiślna 2.

ZAMIEŃ mieszkanie kwaterekowe, dwupokojowe, duże (75 m²), słoneczne, pełnokomfortowe, ciepła elektryczna, telefon. II piętro, z przepięknym widokiem, przy Wawelu, na większe 3-4-pokojowe, w śródmieściu, w starym budownictwie. — Telefon 552-54, godz. 16-20. 13744-g

Zguby

29 SIERPNIĄ zgubiono w Rynku Debnickim aparat fotograficzny. Znalazcę proszę o wiadomość tel. 530-22, wewnętrzny 40, godziny 7-15. 13768-g

Różne

ŚLUBNE suknie (z krempłami, koronkami, welonami, pelerynkami, suknie kolorowe dla druhen, pościółki wypożyczalni — Kraków, Topolowa 52, Koldanowa. 13720-g

PODSTAWOWE STUDIUM ZAWODOWE!

Młody przyjacielu —

wykorzystaj wspaniałą okazję podniesienia kwalifikacji i swoich zarobków!

Kombinat Przemysłu Kabli „POLKABEL” — Zakład Maszyn Kablowych w Krakowie, ul. Wielicka 114 — daje Ci atrakcyjne szanse — uzyskania uprawnienia do egzaminu na tytuł robotnika wykwalifikowanego oraz równocześnie świadectwa ukończenia ośmioklasowej szkoły podstawowej.

Ukończenie Podstawowego Studium Zawodowego umożliwi Ci zdobycie atrakcyjnego zawodu w specjalnościach:

- ◆ ŚLUSARZ MASZYN KABLOWYCH
- ◆ TOKARZ MASZYN KABLOWYCH
- ◆ FREZER MASZYN KABLOWYCH
- ◆ WYTACZARZ MASZYN KABLOWYCH
- ◆ STRUGACZ MASZYN KABLOWYCH

Nauka w Studium trwa jeden rok szkolny, od września 1973 r. — przez dwa 18-tygodniowe semestry: jesienno-zimowy, wiosenno-letni.

Zajęcia 4 razy w tygodniu po 4 godziny lekcyjne, w czasie dostosowanym do systemu produkcji zakładu. Przedmioty:

- zawodowe (technologia)
- nauka o przyrodzie
- język polski
- matematyka
- zagadnienia wybrane o PRL.

Nauka bezpłatna. Za dobre postępy ulgi w egzaminach. Wynagrodzenie w okresie nauki wg stawek w przemyśle maszynowym. — Ilość miejsc ograniczona.

Termin składania podań do 15 września br. w Dziale Spraw Osobowych i Szkolenia Zawodowego — KRAKÓW, ul. WIELICKA 114, pokój nr 101.

Reflektuje się na osoby z terenu miasta Krakowa.

„Czynimy wszelakie starania, aby wf i sport w szkołach rozwijały się prawidłowo”



Wakacje już za nami, w poniedziałek początek nowego roku szkolnego. Jak na tle „Raportu o stanie oświaty” i przeprowadzanych obecnie reform w szkolnictwie przedstawiają się sprawy wychowania fizycznego i sportu? Na ten temat „Echo” rozmawia z wicekuratorem Okręgu Szkolnego Krakowskiego, mgr Bronisławem PASZNICKIM.

— Jeśli chodzi o program wychowania fizycznego w szkołach, to już w ubiegłym roku otrzymaliśmy wytyczne z Ministerstwa Oświaty i Wychowania. Wiele nowych inicjatyw wprowadziliśmy już w życie, obecnie zaś chcemy je odpowiednio ukierunkować. Opieramy się przy tym na doświadczeniach z ubiegłego roku. Wykazały one bowiem — niestety, ale trzeba o tym mówić otwarcie — nierównomierny rozwój wychowania fizycznego i to nie tylko między szkołami wiejskimi a miejskimi, lecz także i w samym Krakowie. Chodzi tu głównie o bazę sportową: sale gimnastyczne i boiska. Musimy w jakiś sposób zmniejszyć te dysproporcje. Jednym z głównych zadań, które stoją przed nami jest odpowiednie ustalenie zajęć sportowych dla zbiorczych szkół gminnych.

— Na czym program ten będzie polegał?
— Mimo że jesteśmy dopiero w stadium organizacji, mamy już czym się pochwalić. Mam na myśli tzw. „model tarnowski”. Mianowicie w tym powiecie utworzono, jako pierwsze w Polsce, gminne zarządy Szkolnego Związku Sportowego, które urządzają imprezy sportowe i rekreacyjne dla młodzieży. Program ich działania został przedstawiony w Zarządzie Głównym

SZS, który polecił wprowadzić go w całym kraju.

— Jak przedstawia się stan obiektów sportowych przy szkołach?

— W ostatnim okresie nastąpiła znaczna poprawa. Jeśli chodzi o Kraków, to tylko około 15 procent szkół korzysta z zastępczych sal gimnastycznych, przy wielu zbudowano asfaltowe boiska do siatkówki, koszykówki i piłki ręcznej. Wiąże się to jest szczególnie w Nowej Hucie. Wiele zależy w tym wypadku od inicjatywy dyrekcji, komitetów rodzicielskich i zakładów opiekuńczych.

— A stan i kwalifikacje kadry nauczycieli wf?

— Niestety, brakuje nam fachowców! Wielu nauczycieli podnosi swoje kwalifikacje; na studiach zaocznych AWF w nadchodzącym roku akademickim będzie kształciło się 250 osób, pracujących w szkołach. Według naszych obliczeń do 1980 roku będziemy potrzebowali aż 800 absolwentów AWF, a tymczasem, co jest niepokojącym zjawiskiem, coraz rzadziej mężczyźni podejmują pracę w szkolnictwie.

— Czy Kuratorium wprowadza jakieś innowacje jeśli idzie o wychowanie fizyczne i sport masowy?

— Chciałbym zacząć od tego, że dwie inicjatywy podjęte przed kilku laty w Krakowie zdążyły egzystować aż na tyle, że Ministerstwo Oświaty i Wychowania rozszerzyło je na całą Polskę. Po pierwsze, jest to krakowski model gimnastyki korektywnej, w której szkole ma być czynne ognisko, które prowadzi do ten rodzaj zajęć dla młodzieży z wadami postawy, a po drugie, w całym kraju obowiązuje już nauka pływania w klasach I—IV. W bieżącym roku szkolnym wpro-

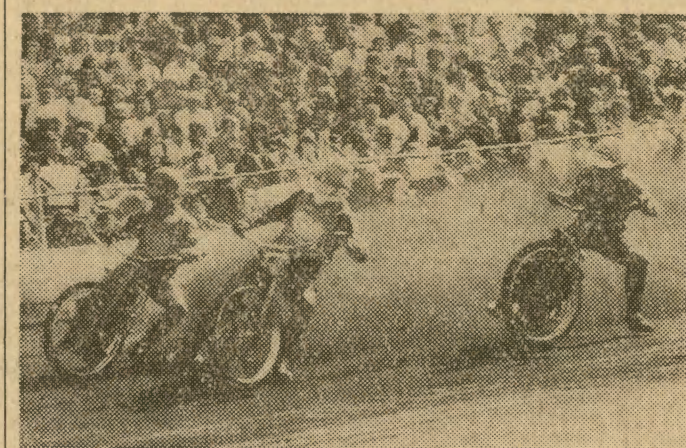
wadzimy w blisko 60 szkołach — tam gdzie warunki pozwalają na to — poszerzony program wf, tzn. trzy zamiast dwóch godzin obowiązkowych zajęć, a w całym województwie prowadzić będziemy akcje „Baw się razem z nami” dla uczniów najmłodszych klas szkół podstawowych.

— A sport wyczynowy?

— Od nowego roku prowadzimy dwie szkoły sportowe: w Krakowie Szkoła nr 91 (lekkoatletyka i piłka ręczna) i w Tarnowie Szkoła nr 8 (lekkoatletyka, piłka nożna i pływanie). Szkolne koła sportowe, aby im nadać wyższą rangę, zmieniły nazwę na szkolne kluby sportowe, do których mogą należeć również rodzice i przedstawiciele zakładów opiekuńczych. W ostatnim okresie SZS nawiązał bardzo ścisłą współpracę z AZS-em, która w przyszłości może przynieść wiele korzyści całemu polskiemu sportowi.

— Dziękujemy za udzielenie wywiadu.

Rozmawiał: M. KASPRZYK



W TELEGRAFICZNYM SKRÓCIE

MOSKWA. Do półfinałów wioślarskich mistrzostw Europy w konkurencjach mężczyzn zakwalifikowały się tylko dwie polskie osady: dwójka bez sternika (A. i Z. Słusarscy) i dwójka ze sternikiem (Ulczyński, Stella i Kubiak).



Pasionująca walka na czarnym torze o tytuł najlepszego na świecie

Ta impreza wzbudziła olbrzymie zainteresowanie w całej Polsce i — jako że I liga piłkarska ma w niedzielę przerwę — jutro na pewno wszyscy sympatycy sportu zasiadą przy telewizorach, aby razem ze 100-tysięczną widownią Stadionu Śląskiego (bilety dawno już wyprzedane) oglądać pasjonującą walkę na czarnym torze o tytuł najlepszego żużlowca świata.

Polska jest po raz drugi gospodarzem tej wielkiej imprezy. Przed trzema laty we Wrocławiu srebrny medal i tytuł wice-mistrza świata zdobył Paweł Waloszek. Był to największy sukces w historii polskiego sportu żużlowego. Czy tym razem uda się któremuś z naszych reprezentantów sięgnąć po najwyższy laur?

Przypomnijmy, że mistrzostwa świata w tej, nadzwyczaj trudnej i ryzykownej, dyscyplinie sportowej odbyły się po raz pierwszy w 1936 roku. Polacy zadebiutowali w nich dopiero w połowie lat 50-tych. Tak oto przedstawiają się nasze największe osiągnięcia: 1970 r. drugie miejsce P. Waloska, 1963—70 trzecie miejsca kolejno: Jancarza, Trzeszkowskiego i Woryny, w tych samych latach P.

Waloszek, Woryna i Gluecklich zajmowali piąte lokaty.

Jak będzie jutro na Stadionie Śląskim? Stawka uczestników finałowych wyścigów o mistrzostwo świata jest bardzo wyrównana: szesnastu zawodników i... niewiadoma. W doskonałej formie znajduje się obecnie A. Michanek (Szwecja), wielkim faworytem jest I. Mauger (Nowa Zelandia). który w swej kolekcji ma już cztery tytuły mistrza świata, O. Olsen — złoty medalista sprzed dwóch lat, mimo odniesionej niedawno kontuzji, też pragnie stanąć na podium zwycięzców. Wymieniona trójka stanowi teoretycznie najgroźniejszych rywali dla Polaków, którzy wcale nie myślą rezygnować z walki o najwyższe lokaty, tym bardziej, że startują na doskonale znanym torze i przed własną publicznością.

Oto lista finalistów mistrzostw świata (podajemy w kolejności numerów startowych):

1. Anders Michanek (Szwecja),
2. Władimir Paznikow (ZSRR),
3. Grigori Chlynowski (ZSRR),
4. Paweł Waloszek (Polska),
5. Ray Wilson (Anglia),
6. Zenon Plech (Polska),
7. Ole Olsen (Dania),
8. Ivan Mauger (Nowa Zelandia),
9. Edward Jancarz (Polska),
10. Peter Collins (Anglia),
11. Jan Mucha (Polska),
12. Walery Gordiejew (ZSRR),
13. Władimir Zapieczny (ZSRR),
14. John Boulger (Australia),
15. Bernt Persson (Szwecja),
16. Jerzy Szczakiel (Polska).

Krótkie sylwetki reprezentantów:

EDWARD JANCARZ — 26 lat, zawodnik Stali Gorzów, w 1968

roku zajął trzecie miejsce w mistrzostwach świata;

JAN MUCHA — lat 32, zawodnik Śląska Świętochłowice, doświadczony i równo jeżdżący żużlowiec;

ZENON PLECH — 20 lat, zawodnik Stali Gorzów, w bieżącym roku zdecydowanie pokonał swoich kolegów w zawodach o Złoty Kask;

JERZY SZCZAKIEL — 24 lata, zawodnik Kolejarza Opole, w 1971 roku zdobył tytuł mistrza świata w jeździe parami;

PAWEŁ WALOSZEK — 35 lat, zawodnik Śląska Świętochłowice, wicemistrz świata z 1970 roku, dwukrotny mistrz Europy.

Na koniec jeszcze jedna informacja dla tych sympatyków czarnego sportu, którzy jutro będą oglądać pasjonującą walkę na Stadionie Śląskim: jedną z najważniejszych umiejętności żużlowca jest start, ułame wyścigu i blokowanie, atakować przeciwnika najlepiej jest zaś po stronie wewnętrznej. Zobaczmy to zresztą wszyscy jutro... (KAS)

Hutnik zwyciężył — w turnieju juniorów

Z OKAZJI rozpoczęcia nowego roku szkolnego w hali Hutnika odbył się turniej juniorów w piłce ręcznej. W turnieju zwyciężyli młodzi szczypiornicy Hutnika, którzy wygrali wszystkie mecze. Oto końcowa punktacja: 1. Hutnik 6 pkt, 2. MKS MDK Krakus 4 pkt, 3. Wawel 2 pkt, AZS 0 pkt. Wyniki: Hutnik — Wawel 27:12, Hutnik — AZS 24:13, Hutnik — Krakus 16:13, Krakus — Wawel 27:24, Krakus — AZS 23:16, Wawel — AZS 24:20.

Najlepszym zawodnikiem turnieju był Wilkowski z Hutnika.

Ekstraklasa pauzuje

Dziś w II lidze grają:

- BKS — Garbarnia
- Gwardia — Hutnik



KIBICE piłkarscy, po wielkich emocjach we wtorkowym meczu Wisły z Legią, mają chwilę wytchnienia, bowiem zespoły ekstraklasy pauzują, a krakowscy II-ligowcy grają swe mistrzowskie spotkania na boiskach przeciwników.

Niestety, piłkarze Hutnika i Garbarni, jak na razie, nie odnoszą sukcesów i zajmują dalekie miejsca w grupach. Obie

krakowskie jedenastki stoczą pojedynki już dziś: Garbarnia gra w Bielsku z BKS-em, a Hutnik w Koszalinie z Gwardią. Teoretycznie w lepszej sytuacji znajduje się Hutnik, lecz o przywiezienie z Koszalina punktów będzie niezwykle trudno. Liczymy jednak, że i Garbarnia, i Hutnik wreszcie obudzą się ze snu i zaczną strzelać bramki.

Oto zestaw meczów II ligi: **GRUPA POŁUDNIOWA** BKS — Garbarnia, Piast — Zastal, GKS Katowice — Urania, GKS Tychy — Górnik, Sparta — Metal, Stal Rzeszów — Niwka, GKS Jastrzębie — Stal Stalowa Wola, Star — Wisłoka;

GRUPA PÓŁNOČNA: Gwardia — Hutnik, Widzew — Avia, Stomil — Włókniarz, Warta — Arkonia, Motor — Lublinianka, Arka — Lechia, Zawisza — Ursus, Stocznowiec — Bałtyk.

Dziś i jutro odbędą się również cztery mecze o Puchar Polski z udziałem zespołów I ligi. Grają: Stal Sanok — Ruch, Moto Jelcz — Legia, Górnik Radlin — Górnik Zabrze, Concordia Piotrków — Stal Mielec. Przewidziane na 2 bm. spotkanie Raków — Wisła zostało przełożone na 9 bm. (kas)

Jutro o godzinie 11.30

Cracovia — Czarni

PIŁKARZE Cracovii, po pięknym starcie w rozgrywkach klasy okręgowej, rozegrają jutro kolejny mistrzowski mecz. Przeciwnikiem biało-czerwonych jest drużyna Czarnych Żywiec. **Początek spotkania o godz. 11.30.**

W pozostałych meczach grają: grupa I Hutnik Ib — Prokocim, Górnik Jaworzno — Górnik Libiąż, Fablok — Szczakowianka, Sandecja — Chelmek, Przebó — Hejnał (pauzuje Unia Tarnów), grupa II: Unia Oświęcim — Bolesław, Tarnovia — Wawel, Wisła Ib — Metal, Koszarawa — Górnik Siersza, Beskid — Dunajec, Kalwarianka — Victoria.

Dokąd pójdziemy?

Dziś

PIŁKA RĘCZNA
Godz. 13 Hala Wawelu:
Cracovia — Otmęt
(I liga kobiet)
KOSZYKÓWKA
Godz. 18 Hala Korony:
Korona — Lietkabelis
(Międzynarodowy mecz męczyzny)

Jutro

PIŁKA RĘCZNA
Godz. 10.30 Hala Wawelu:
Cracovia — Otmęt
(I liga kobiet)
PIŁKA NOŻNA
Godz. 11.30 Boisko Cracovii:
Cracovia — Czarni
Godz. 11 Boisko Hutnika:
Hutnik Ib — Prokocim
Godz. 11 Boisko Wisty:
Wisła Ib — Metal
(klasa okręgowa)
KOSZYKÓWKA
Godz. 11 Hala Korony:
Korona — Lietkabelis
(Międzynarodowy mecz męczyzny)



Dziewczyna zdawała się być zadowolona. Mallet wziął do ręki ostatni szkic i już od pierwszego rzutu oka stwierdził, że jest świetny. Dwóch fakirów siedzących obok siebie, demonstruje taniec węży. Pierwszy ma zarośniętą twarz i złowrogi wygląd. Drugi, wesoły i sympatyczny, czaruje nie wężem, lecz tańczącą na kółku sznurka elektryczną maszynką do golenia.

— Doskonale! — pochwalili głośno.

Dziewczyna poweselała. W tym momencie otworzyły się drzwi wejściowe i stanął w nich wszechwładny szef — Chazel. Natychmiast rozpoczął się codzienny ceremoniał: wszyscy, aż do ostatniego rysownika włącznie, poderwali się z miejsc. Chazel rozejrzał się dookoła okiem gospodarza, zrobił ustalony gest ręką, po czym wszyscy ponownie usiedli. Mallet westchnął, zderwowany.

Szef, wyprostowany, przemierzył salę zdecydowanym krokiem. Przechodząc przed kantorkiem Malleta, rzucił krótkie spojrzenie swemu dyrektorowi artystycznemu, a rozpoznawszy jego klientkę, zmarszczył brwi. Po chwili zniknął w swoim gabinecie. Był to dźwiękoszczelny pokój, prawdziwa twierdza, z której wysłał swoje wszechmocne rozkazy.

Mallet spojrzał jeszcze raz na szkice i powiedział: — To będzie mogło pójść. Postaram się, aby zostały wykorzystane...

Przerwał, gdyż w domofonie zadźwięczał oschły głos chlebowadwy:

— Mallet, niech pan będzie łaskaw przyjść do mnie natychmiast.

— Tak jest, panie Chazel.

Już w momencie, gdy usłyszał głos starego, poczuł się źle. Podniósł się, poprawił marynarkę i krawat. Nie wiedząc jeszcze o co chodzi, już z góry przeczuwał, że szef obarczy go jakąś winą.

Zapukał do drzwi gabinetu i wszedł. Chazel nie zdążył jeszcze zdjąć swego cuchnącego palta z wielbłądziej skóry. Stał przy oknie i pół twarzy miał w cieniu. Natychmiast zaatakował:



— Mój drogi, zdaje się, że uprzedziłem już pana, iż nie chcę więcej widzieć tutaj tej małej.

Mallet, zdziwiony, zapytał: — Kogo?

Szef zniecierpliwiał się, nie ukrywając tego.

— Dziewczyna, która znajduje się w tej chwili w pańskim pokoju! Jacqueline Legrand! Nie ma ani zdziła talentu, a depcze nam po piętach od tygodni. Proszę wskazać jej drzwi, zrozumiano! I żebym nie musiał jeszcze raz tego panu powtarzać!

Mallet spróbował walczyć, chociaż zdawał sobie sprawę, że nie ma szans.

— Zapewniam pana, że tym razem przyniosła dobre projekty — wyszeptał.

Chazel tupnął nogą.

— Czy pan nie rozumiał?! Proszę ją wyrzucić! I załatwić to tak, aby nie przychodziła tutaj więcej. A teraz proszę wyjść.

Francis wściekły, wyprowadzony z równowagi, odwrócił się gwałtownie i pchnął drzwi. Widział w swoim pokoju młodą rysowniczkę i kartony na jej kolanach. Co ma jej powiedzieć? Jak wyjaśnić to wszystko?

„Bydła! Absolutnie nie można z nim dyskutować. I zawsze ja jestem obarczony najbardziej nieprzyjemnymi funkcjami. Tym razem to wszystko dlatego, że miał z pewnością ochotę na tę smarkulę, ale ona wystawiła go do wiatru. Stetryczały obeliski. I jak ja

teraz wyglądam! A wszystko byłoby dobrze, gdyby przyszedł pięć minut później!”

W tym momencie uświadomił sobie, że jest obiektem zainteresowań wszystkich obecnych w pracowni. Przeglądził ręką włosy i wszedł do swego kantoru. Jacqueline Legrand obdarzyła go uśmiechem zaufania. Usiadł, jeszcze bardziej wściekły, nie ośmielając się spojrzeć jej w twarz.

— Rozmyśliłem się, to nie pójdzie... — wymamrotał — bo... właśnie przypomniałem sobie, że jeden z naszych rysowników dał mi już podobny projekt... a więc... pani rozumie... Poza tym szef... szef polecił mi poinformować panią, że...

Nie potrafił mówić dalej. Słowa uwięzły mu w gardle. Zamilkł, mając nadzieję, że Jacqueline Legrand zrozumie, o co chodzi i nie zmusi go do kontynuowania rozmowy. Istotnie, rozumiała doskonale. Zgarniając swoje szkice i wkładając je z powrotem do teczek, powiedziała łagodnie:

— Nie szkodzi. Nic się nie stało. Naprawdę nie. Zaprzeczyl głową, a ona dodała:

— Dziękuję za to, co pan dla mnie zrobił, panie Mallet. Mam nadzieję, że pewnego dnia zajmie pan miejsce pana Chazela.

Nie słyszał, jak wychodziła. Miał ochotę przynajmniej na łyk alkoholu. Dotknął ręką wewnętrznej kieszeni marynarki, aby upewnić się, że jest tam niedodana flaszką koniaku. Wstał, przemierzył pracownię pod ostrzałem ironicznych spojrzeń. Wszyscy domyślali się, po co wychodził.

W ukryciu odkorkował butelkę i podniósł do warg. Dobroczynny napój! Natychmiast poczuł się lepiej i zaraz z podniesioną głową wrócił do pracowni, gwiżdżąc w duchu na to, co o nim mówiono.

(Ciąg dalszy nastąpi)

(2)